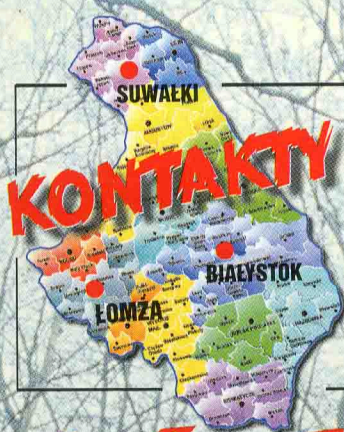




Zapętlony Czystka w stajni Leppera



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KONTAKTY

Nr 4 (1160)

26 STYCZNIA 2003

CENA 2,70 zł

Brzemie władzy



OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
DELTA
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
Raty 0%
Dla promoci "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Kościuszki 1 ☎ 746 86 80

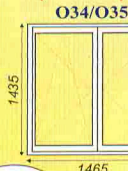
**KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2002**
602 666 111
603 050 602



TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

*Obudź się
bo prześpisz promocję!*



tylko

584 zł

+ VAT

TRWA WIELKA NOWOROCZNA WYPRZEDAŻ TOWARÓW

RABAT 60% i więcej w stosunku do ceny podstawowej.

Serdecznie zapraszamy

TERRAZYT - OKNA I DRZWI S.A. ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 114

Szczegółowe informacje - tel. 086/473 52 00

NIE ZWLEKAJ! Ilość towarów jest ograniczona!

UWAGA! Nie obawiaj się montażu okien zimą! Zapewniamy specjalistyczne parawany, zapobiegające wychłodzeniu mieszkania!

www.terrazyt.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)

TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65

• ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX (086) 473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX (086) 217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX (086) 217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08

• GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX (086) 273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX (086) 275-02-55

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55



PROMOCYJNE CENY, UPUSTY, RATY!

fak. 225

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków.



Szkło i lustra wszystko ...

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaczajna 4, tel. (29) 760 45 96

www.lus-ar.com.pl

fak. 173

„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
0-603 613-265;
0-504 481-286;
0-505 233-330



**PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
AGENCJA
TURYSTYCZNA**

**PRZEWÓZ OSÓB
DO WŁOCH I POWRÓT
Z KAŻDEGO MIEJSCA
(WYJAZD Z POLSKI
W PIĄTKI, WYJAZD
Z WŁOCH W NIEDZIELE)**

**WYNAJEM
BUSÓW**

Mocny start



fol. SEAT Toledo

**Rabat do 5000 zł
ubezpieczenie
w cenie samochodu**

Wchodzimy ostro w nowy sezon. SEAT Toledo jest tego najlepszym przykładem. Oprócz standardowego wyposażenia - 4 poduszki powietrzne, ABS, klimatyzacji, elektrycznych szyb i lusterek - wyposażyliśmy go w niezwykle dynamiczny (i oszczędny!) 150-konny silnik TDI. Oferujemy Ci także 2 lata gwarancji i całodobowy program Assistance. Odwiedź nasze salony! Tylko do końca stycznia możesz otrzymać rabat do 5000 złotych i ubezpieczenie w cenie samochodu.

**MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER**

ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89

OSTROŁĘKA, ul. Hallera 22, tel. (0-29) 760-03-33



2 lata gwarancji

SEAT Assistance 24h

fak/kn



SEAT
auto emocji

Husqvarna
PROMOCJA
Cena spadła jak lawina

~~1299,-~~
1099,-
Ilość maszyn w promocji ograniczona



**Pilarka
Husqvarna 340
moc 2,7 KM**

od 20.01.2003 do 22.03.2003

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

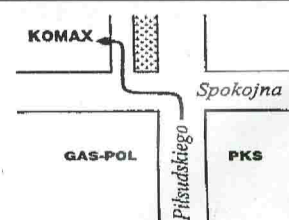
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

**HURTOWNIA
„KOMAX”
ŚWIAT GLAZURY**

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
 - ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach
- OFERTA SPECJALNA:**
- największy wybór tanich płytek do dojowni mleka



**FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
t.j. 218-03-78
0-600-824-256

fak. 174

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

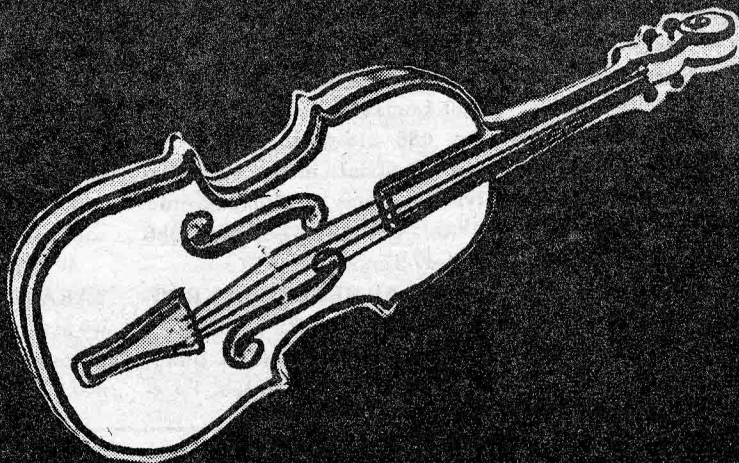
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Przychodzi chwila, że obojętne stają się afery, głupota, codzienne gierki. I trudno skupić się nad sensowną odpowiedzią: dlaczego? Bo myśl nagle mać promień słońca, skryty w konarach oszronionych drzew; strzép obrazu z dzieciństwa; czyjś przełotny, pełen ciepła uśmiech...

Może to nieoczekiwane wy-ciszenie na cudzy zgłęb jest sy-gnałem, by pomyśleć o napraw-dę ważnych sprawach?

WŁADYSŁAW TOCKI

Od redaktora



Człowiek sukcesu 2002

Tygodnik „Kontakty” ogłasza VI edycję Plebiscytu „Człowiek Sukcesu 2002”.

Zależy nam na uhonorowaniu osobiste-go sukcesu mieszkańca województwa podla-skiego za dokonania uznane w regionie, kra-ju lub za granicą, w dziedzinie kultury, na-uki, sportu oraz biznesu w roku 2002.

Kandydatów może zgłaszać każdy Czytel-nik „Kontaktów”, wszystkie organizacje i in-stytucje do 28 lutego 2003 r. Zgłoszenie po-winno zawierać: imię i nazwisko kandydata, dokładny adres i uzasadnienie (krótko udo-kumentowany opis dokonań i osiągnięć).

Pierwszą laureatką Plebiscytu „Człowiek Sukcesu” została Hanna Kowalewska, poet-ka, pisarka, autorka słuchowisk i sztuk te-a-tralnych z Wysokiego Mazowieckiego.

Laureatem II edycji był znakomity pisarz Edward Redliński, a wyróżnienie specjalne otrzymała Hanna Dąbrowska z Łomży.

Laureatami następnego Plebiscytu byli: w dziedzinie kultury — Sokrat Janowicz z Krynek, pisarz („Jestem pisarzem polskim, białoruskim”, mówi o sobie), współtwórca Stowarzyszenia Villa Sokrates; w dziedzinie nauki — dr Maria Wilińska, ordynator Od-działu Noworodkowego Szpitala Wojewódz-kiego w Łomży z zespołem, który w 1999 r. uratował dwa najmniejsze wcześniaki w Pol-sce; w dziedzinie sportu — Jolanta Matej-czuk, pilot balonowy z Białegostoku, wice-mistrzyni Europy, zdobywczyni Pucharu Świata Kobiet i Pucharu Zdobywców Pucha-rów w 1999 r. Kapituła Plebiscytu przyznała

również trzy wyróżnienia specjalne w dzie-dzinie inwestycji zagranicznych na Ziemi Łomżyńskiej: Otto Christensenowi z Danii, właścicielowi DDG Holding (Scanic Food Polska, Zakład w Chojnach Starych); Alexo-wi Grossowi z Izraela, właścicielowi firmy Shibas w Łomży, oraz Bolesławowi i Janowi Zawadzki z Warszawy i Anglii, właścicie-lom Fabryki Mebli w Łomży.

Laureatami w 2000 r. byli: w dziedzinie kultury — Wiktor Wołkow, znakomity fo-tografik z Supraśla, w dziedzinie sportu — Katarzyna Zalewska, wicemistrzyni świata w zapasach ze Szczuczyna, w dziedzinie nauki — Zofia Poreda, znany notariusz z Łomży, mecenas zdolnej młodzieży.

Ubiegłoroczne laury przypadły: w dzie-dzinie nauki — prof. Romanowi Englero-wi, założycielowi i rektorowi Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży (szczególnie za wspie-ranie młodych zdolnych, lecz ubogich), w dziedzinie kultury — Januszowi Kuleszy i Teatrowi Form Różnych z Zambrowa (za nie-spotykaną dziś pasję społecznego działa-nia) oraz w dziedzinie sportu — Andrzejowi Ćwikle, pilotowi balonowemu z Białego-stoku (zwycięzcy polskiego etapu Między-narodowych Zawodów Balonowych „Baltic Grand Prix 2000”).

W tym roku postanowiliśmy rozszerzyć Plebiscyt o kategorię biznesu. Sądzymy, że jak w kulturze, nauce, sporcie i tu nie za-braknie wybitnych osobowości, znaczących nie tylko w gospodarce regionu.

PIERWSZE PO WYBORACH samorządowych spotkania odbyli w Łomży przedstawiciele samorządów skupionych w Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego. W wyniku jesienne elekcji skład „korpusu” wójtów i burmistrzów został w jednej trzeciej odnowiony, dlatego jednym z celów forum było wzajemne poznanie się oraz nowych władz wojewódzkich. Związek domaga się od państwa pełnego finansowania dodatków mieszkaniowych i tworzonych od września obowiązkowych klas „zerowych” (z dowozem dzieci) oraz zmiany ustawowego zapisu o obowiązku zatrudniania w gminach zastępcy burmistrza lub wójta (szerzej: str. 10).

1452 WYPADKI, 209 zabitych, 1879 rannych to bilans zdarzeń na drogach Podlaskiego w 2002 roku. Jest coraz niebezpieczniej; w porównaniu z rokiem 2001 wypadków było więcej o 46, ofiar śmiertelnych o 24, a rannych o 157! Główne przyczyny nieszczęść: nadmierna prędkość, nie ustąpienie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowe wyprzedzanie. Policjanci zatrzymali ponad 6,5 tysiąca pijanych kierowców: o ponad 300 więcej niż w roku 2001.

PIERWSZY W WOJEWÓDZTWIE i być może pierwszy w kraju zabieg „stentowania zwężonego odcinka tętnicy kręgowej w mózgu”, wykonali neurochirurdzy i radiolodzy z Kliniki Neurochirurgii Akademii Medycznej w Białymstoku. To najskuteczniejsza metoda leczenia udaru mózgu.

ŚWIADKÓW MAsAKRY ludności żydowskiej w Radziłowie, do której doszło 7 lipca 1940 roku, poszukuje Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku. Śledztwo w tej sprawie białostocki oddział IPN prowadzi od dwóch lat. Do tej pory w aktach sprawy znalazły się zeznania prawie 100 świadków.

BYŁY WOJEWODA łomżyński i marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa wrócił do pracy w łomżyńskiej delegaturze Służby Ochrony Zabytków po pięcioletniej przerwie. Będący z wykształcenia historykiem marszałek, zaczął pracę od oceny stanu cmentarzy wojennych.

342 KILOMETRY GRANICY państwa (102 z Litwą i 240 z Białorusią) ochrania Podlaski Oddział Straży Granicznej.

TRZECIA EDYCJA „ROCZNIKA statystycznego województwa podlaskiego 2002” opublikował Urząd Statystyczny w Białymstoku. Wydawnictwo jest obrazem poziomu naszego życia społecznego i stanu gospodarki.

Po raz pierwszy zawiera wojewódzkie wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych.

NOWY ADRES Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa: ul. Nowa 2, 18-400 Łomża (tel. 086 216-42-71, fax 086 216-45-13). Biuro Sarpard Oddziału mieści się w Białymstoku przy ul. Kombatanów 7 (tel. 085 654-47-35, fax 086 654-47-37).

GOŁĄB BERLIŃSKI KRÓTKODZIOBY Leszka Lewczyka z Olsztyna zwyciężył w IX Białostockiej Wystawie Gołębi Pocz-

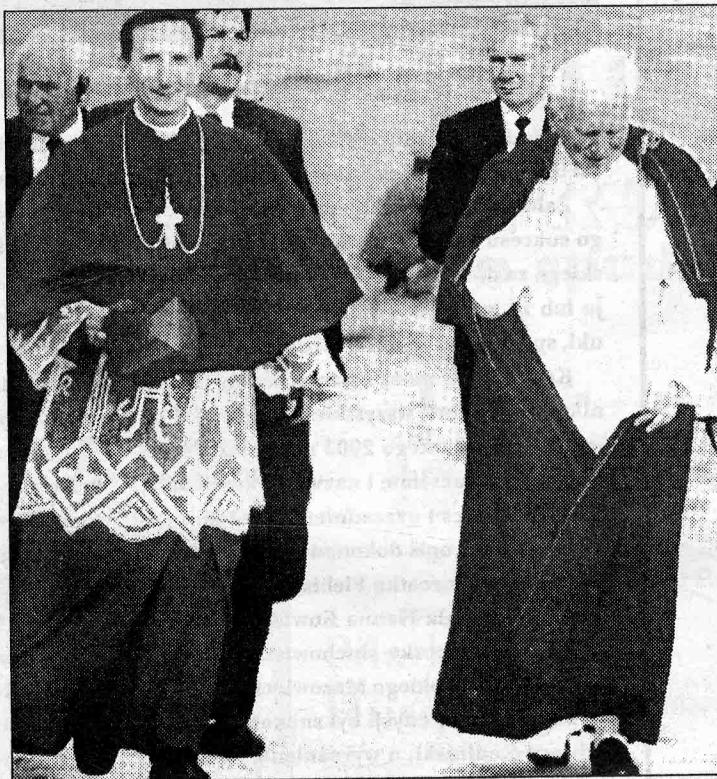
towych i Drobiu Ozdobnego, w której uczestniczyli hodowcy z regionu.

OWACJĘ NA STOJĄCO zgromadziła publiczność Stanisławowi Drzewieckiemu, piętnastoletniemu sławnemu już pianiście, który koncertował w Filharmonii Białostockiej.

ZWYCIĘZCĄ regionalnego etapu VII Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej, został Przemysław Skrodzki, licealista z Kolna.

MARZENA WIECKOWSKA z Łomży, Artur Kalinowski z Łap i Henryk Sadowski z Białegostoku zostali tegorocznymi laureatami plebiscytu na najlepszych lekarzy rodzinnych województwa podlaskiego. Organizatorem konkursu była Podlaska Regionalna Kasa Chorych przy współpracy „Gazety Wyborczej” i białostockiego radia „Akadera”. Wyboru dokonali sami pacjenci.

WYSTAWA PRAC LEONA TARASEWICZA, światowej sławy artysty z Podlaskiego, otwarta została we francuskim Rennes.



PRZYJACIEL LUDZI

W wieku 63 lat zmarł w białostockim szpitalu biskup Edward Samsel, ordynariusz diecezji ełckiej. Przyczyną śmierci był rozległy zawał serca. Biskup Edward Eugeniusz Samsel urodził się w 1940 roku w Myszynie. Większość kapłańskiego życia związany był z diecezją łomżyńską; jako alumn Wyższego Seminarium Duchownego, ksiądz, wykładowca i rektor WSD oraz biskup pomocniczy. W 1992 roku został biskupem pomocniczym diecezji ełckiej, a w listopadzie 2000 roku ordynariuszem tej diecezji. Przyjaciel ludzi, oddany sługa Kościoła, biskup nie z „pierwszych stron gazet” tak wspominają go znajomi i wierni, którym służył i pomagał.

Na zdjęciu: bp Edward Samsel podczas wizyty Jana Pawła II w Łomży, 1991 r.

ZNAKI CZASU

• Biskupi polscy postulują, by w traktacie akcesyjnym znalazł się zapis gwarantujący, że w sprawach ochrony życia, rodziny i małżeństwa, będzie obowiązywało wyłącznie polskie ustawodawstwo. Biskupi są zaniepokojeni, że po referendum politycy zaczęną powoływać się na normy obowiązujące w krajach Unii Europejskiej i zniewalają ustawę o aborcji.

• Składka na zdrowie w tym roku wyniesie 8 procent. Minister zdrowia Mariusz Łapiński obiecywał związkom zawodowym, że rząd umorzy pożyczkę, jaką w 2000 roku budżet udzielił kasom chorych (800 milionów zł); minister został odwołany.

• Ponad 8,3 mld złotych wycofali Polacy ze swoich rachunków bankowych w ubiegłym roku.

• Projekt ustawy o referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej rozpatruje Sejm. Dwudniowe referendum może wpłynąć pozytywnie na frekwencję, do urn pójdzie co najmniej o 8 proc. Polaków więcej, wynika z najnowszego sondażu sopockiej Pracowni Badań Społecznych.

• Prawie 36 proc. Polaków ma telefony komórkowe, a liczba linii telefonicznych na 100 mieszkańców zbliża się do 31 proc.

• Prokuratura z Nowogrodu Mazowieckiego podejrzewa, że mięso psów i kotów było sprzedawane w punktach gastronomicznych z orientalnym jedzeniem na warszawskim Stadionie Dziecięciolecia.

POWTÓRKA NA 5!

Ponad 80 procent pracowników podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przeszło pomyślnie powtórzony test z wiedzy o polityce rolnej Unii Europejskiej. Pisali go najpierw 16 grudnia, ale warszawskie kierownictwo Agencji unieważniło wyniki, uznając je za podejrzenie dobre; zdało 90 procent pracowników, w innych regionach 40–50 proc. Wynik „powtórki” okazał się niewiele gorszy. Przewidywał go zresztą dyrektor Oddziału Wojciech Dzierżgowski zakładając, że gorzej niż za pierwszym razem może być jedynie z powodu dodatkowego stresu egzaminowanych.

15 LAT ZA OJCA

Za podejrzenie ojcu gardła na 15 lat pozbawienia wolności skazał Sąd Okręgowy w Białymstoku Marcina P. Kolega syna, świadek zbrodni, pomagający zacierać jej ślady, został skazany na 2 lata więzienia w zawieszeniu na 4.

ŁOMŻA DŁUGIEM STOI

„Bilans otwarcia IV Kadencji Rady Miejskiej Łomży”, na wniosek radnego Jana Wałęckiego, przedstawił prezydent Jerzy Brzeziński. Z dokumentu wynika, że Łomża jest zadłużona po uszy: ponad 31 milionów złotych! Zaciągnięte pożyczki i kredyty wynoszą 25 milionów 764 tysiące 360 złotych, a sama „obsługa” długu — 5 milionów 311 tysięcy 836 złotych.

W grudniu 2002 roku Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku umorzył Łomży częściową spłatę pożyczki w kwocie 400 tysięcy złotych, zaciągniętej na rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków; to zaledwie 20 proc. całej kwoty.

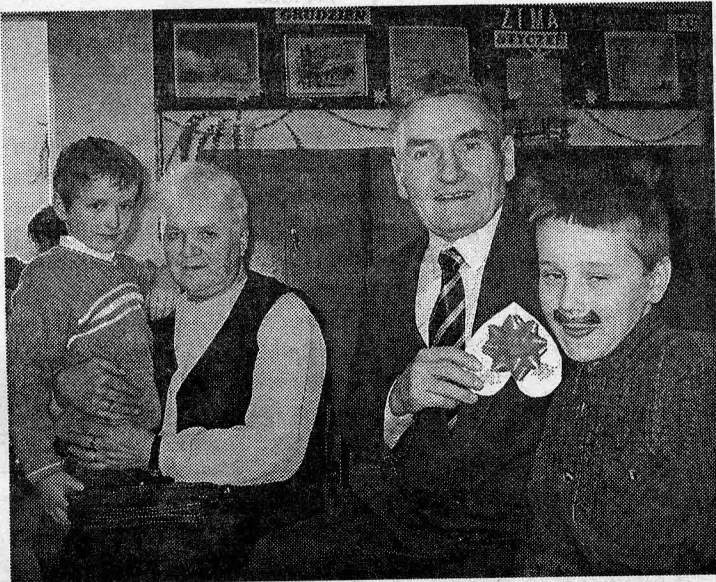
JEST CZYM ŚCIGAĆ

Osiem nowych radiowozów (sześć marki skoda, po jednym opolu i volkswagenie) zaczęło pracę w Komendzie Miejskiej Policji w Łomży i reaktywowanych posterunkach w powiecie łomżyńskim. Samochody zostały zakupione przez policję przy znacznym dofinansowaniu ze strony miasta, powiatu i gmin oraz prywatnych sponsorów (pozostają anonimowi, pieniądze przekazali na konta samorządów). Radiowozy wyświęcił biskup pomocniczy diecezji łomżyńskiej Tadeusz Zawistowski, który także obdarował komendanta Andrzeja Zarębę wizerunkami świętego Krzysztofa, patrona kierowców.

GROŻNA KLEBSIELLA

Pozytywne z jednym wyjątkiem wyniki przyniosły sanitarne kontrole oddziałów noworodkowych w podlaskich szpitalach. W Suwałkach u jednej z sanitariuszek badania ujawniły obecność bakterii klebsiella pneumoniae, która niedawno spowodowała śmierć czterech noworodków w Łodzi, co stało się przyczyną zarządzenia powszechnych kontroli. Na szczęście, nie doszło z tego powodu do zakażenia dzieci. Po leczeniu antybiotykami, będzie mogła wrócić do pracy wśród noworodków. W Wysokim Mazowieckiem bakterie gronkowca i coli pojawiły się na oddziale prawdopodobnie z odwiedzającymi. W Bielsku Podlaskim chorowała jedna z pracownic. Została odsunięta od obowiązków do czasu wyleczenia.

ŻYCZLIWE RĘCE...



Babcia wróżka, babcia wróżka, ja wspaniała babcię mam.
Babcia wróżka, babcia wróżka, to cudowne, mówię wam.

Tak swoim babciom i dziadkom śpiewały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Sławcu (gm. Nowogród). Każde zaprosiło babcię i dziadka. Wcześniej pod kierunkiem nauczycielek (Jadwigi Sosonowskiej, Aliny Komorowskiej i Doroty Górskiej) przygotowały dla nich specjalny program artystyczny. Największe wzruszenie wywołał spektakl, w którym Marcin Skrodzki z drugiej klasy zagrał dziadka, a Kasia Choromańska babcię. Namalowany wąsik, czapka z daszkiem i laska dodały mu powagi. Prawdziwy dziadek Marcina, Tadeusz Zaczek, przyjechał specjalnie z Mątwy. Była też babcia Kasi, Apolonia Choromańska.

— Mam dziewięcioro wnu-

cząt i nigdy wcześniej nie byłem na takiej uroczystości. Pięknie i przyjemnie. To duża zasługa nauczycieli, że tak nas ugościli — mówi Tadeusz Zaczek.

Janina Skrodzka ma sześć wnuczek i jednego wnuka Tomka. Mieszka w Sławcu. Najpierw chodziła do szkoły na Dzień Matki, teraz na Dzień Babci.

— Dla mnie występował Tomek i Kasia. Mieszkamy razem, dopilnuję dzieci, uczęszczę rano, do szkoły wyprawę i bardzo cieszę się nimi — wyznaje Janina Skrodzka.

Czesława Jankowska przytuliła do siebie Mateusza z zerówki i Paulinkę z pierwszej klasy.

Różne są spisy i statystyki, ale chyba nikt nie wie, ile jest babć i dziadków. Tym bardziej nikt nie potrafi określić jak serdeczne i życzliwe są ich ręce, które przytulają, jak gorące są ich serca, jak szczerze ich rady. (m)



MILIONERZY

Unijne dopłaty do produkcji rolnej przysporzą województwu podlaskiemu co najmniej kilku milionów. Według danych Ośrodka Doradztwa Rolniczego największym właścicielem ziemskim jest Jerzy Wilczewski mieszkający w gminie Janów; posiada około 2 tysięcy hektarów. Będzie z tego tytułu otrzymywał od Unii rocznie 650 tysięcy złotych. Duże gospodarstwa, po około 150 ha, mają także dwaj wicemarszałkowie województwa Jan Kamiński i Krzysztof Tołwiński. Dotacje dla nich wyniosą po około 50 tysięcy zł.

KADRÓWKA

Zmiany kadrowe: Józef Popiel, leśnik, został p.o. dyrektora Białowieskiego Parku Narodowego (na emeryturę odszedł Czesław Okołów). W Urzędzie Marszałkowskim funkcję dyrektora generalnego objęła Halina Rutkowska (stanowisko było nieobsadzone). Doszło tam także do wymiany dyrektorów: Stanisława Hołubowskiego z departamentu geodezji zastąpi Halina Dondziło, a Tadeusza Truskolaskiego z departamentu polityki regionalnej — Cezary Oldakowski.

ZAPROSILI NAS:

- Firma Wanel w Suchym Lesie — na lampkę szampana i prezentację najnowszej kolekcji swoich wyrobów.
- Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na konferencję prasową, dotyczącą bezpieczeństwa w ruchu drogowym w Podlaskiem w 2002 roku.
- Zarząd Podlaskiej Izby Rolniczej w Białymstoku — na pierwsze posiedzenie nowo wybranego Walnego Zgromadzenia.
- Miejski Ośrodek Kultury i Szkoła Podstawowa nr 5 w Zambrowie — na III Powiatowy Przegląd Teatrów Obrzędowych.
- Gminny Ośrodek Kultury w Miastkowie — na Jasełka Bożonarodzeniowe i faworki karnawałowe.
- Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.
- Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy pt. „Kieszonkowe monumenty”.
- Klasa maturalna Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży — na studniówkową wystawę swoich prac.
- Rada Osiedla nr 12 w Łomży — na podsumowanie akcji „Animals 2002”.

Dziękujemy.

W Podlaskiem przybędzie miejscowości, dla których widok pociągu będzie tylko wspomnieniem

W tegorocznym rozkładzie jazdy pociągów, jeżdżących po województwie podlaskim, prawie połowa kursów opatrzona jest zastrzeżeniem „do odwołania”, co oznacza, że w każdej chwili mogą być zlikwidowane. Całkiem realna jest perspektywa, iż wkrótce kilka tras w ogóle przestanie istnieć. Województwo weszło w decydującą fazę kolejowych rozstrzygnięć, dłużej odwlekać trudnych decyzji już nie da.

Marszałek województwa Janusz Krzyżewski sprawiał wrażenie zaskoczonego, gdy podczas wizyty w Hajnówce usłyszał od samorządowców południowo-wschodniej Białostocczyzny o ich problemach z PKP: o perspektywie likwidacji linii łączącej Białystok z Czeremchą i dalej z Hajnówką, Cisówką i Siedlcami. Niektóre przytorowe miejscowości zostałyby odcięte od świata.

Marszałek Krzyżewski pochodzi z Suwalszczyzny, gdzie torów zawsze było niewiele, a od kilku lat jeździ nimi też niewiele pociągów. Tymczasem na Białostocczyźnie jest to wciąż ważny środek komunikacji lokalnej. Obowiązek dbania o sprawność regionalnego transportu kolejowego spoczywa właśnie na samorządzie wojewódzkim. Obowiązek jest, pieniędzy nie ma — to problem wszystkich polskich gmin i powiatów; jednak sejmiki są pod tym względem najbardziej upośledzone.

Tymczasem PKP otwarcie głosi, że wyda na utrzymanie regionalnych przewozów pasażerskich dokładnie tyle, ile dostanie od samorządów. Zresztą, państwo we koleje kurczy się w przyspieszonym tempie: likwidują oddziały, zwalniają ludzi. Do tej pory tylko straszyły, że zlikwidują deficytowe linie; w tym roku żarty się skończyły: nie ma wątpliwości, że wykonają swoje groźby. Podlaski Zakład Przewozów Regionalnych PKP zakończył ubiegły rok 21 milionami złotych strat. W 2003 r. na pewno lepiej nie będzie.

Zarząd Województwa Podlaskiego podjął decyzję o zakupie tzw. autobusu szynowego, czyli dwuwagonowego minipociągu na około czterdzieści miejsc, który jest znacznie tańszy w utrzymaniu niż tradycyjny skład. Ma jeździć do Czeremchy. Już jednak sły-

chać głosy, że pożytek z tego będzie niewielki, bo na pokonanie 80-kilometrowej trasy taki autobus potrzebuje prawie trzech godzin. Stan torowiska nie pozwala mu bowiem rozwinąć większej prędkości niż 30 kilometrów na godzinę. Warto też pamiętać, że w wagonach nie ma toalet.

Urząd Marszałkowski prowadzi z regionalną dyрекcją PKP rozmowy na temat finansowania przewozów pasażerskich. Negocjacje są trudne i raczej nie można się po nich spodziewać optymistycznych wieści.

Regionalne władze samorządowe nie spotkały się z tym problemem po raz pierwszy. Poprzedni Zarząd opracował nawet dokument, zatytułowany „Kierunki polityki transportowej województwa podlaskiego”, który po-

nia nowemu Sejmikowi. Można w nim przeczytać, że transport kolejowy jest dla naszego regionu korzystniejszy od samochodowego, bo mniej szkodzi przyrodzie. Raport zakłada utrzymanie sieci pasażerskiej, zaniechanie likwidacji linii, poprawę dostępności mieszkańców do transportu szynowego.

Założenia są jak najbardziej słuszne, tyle że nie mają wiele wspólnego z rzeczywistością. Jest bowiem akurat na odwrót: grozi nam i likwidacja, i zmniejszenie dostępu. Jak dotąd samorząd wojewódzki specjalizował się raczej w tworzeniu strategii i programów, a nie w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Teraz jednak musi stanąć oko w oko z poważnymi problemami.

Całkiem niedawno w kierownictwie PKP narodził się

pomysł, aby najbardziej deficytowe lokalne linie przekazać nieodpłatnie gminom lub powiatom. Chodzi już nie tylko o finansowanie przewozów, ale o przejęcie torowisk i stacji. Samorządy się do tego nie pała, czemu akurat trudno się dziwić. Utrzymanie szyn i urządzeń torowych, a także budynków kosztuje, a gminy są biedne i nieprzygotowane do pełnienia roli przewoźnika.

Jest wszakże jeden wyjątek — powiat hajnowski. Starosta Włodzimierz Pietruczuk liczy na to, że uruchomienie nieczynnej od lat trasy Hajnówka — Białowieża może przyczynić się do gospodarczego ożywienia tego terenu. Chodzi o to, że taka linia mogłaby stać się atrakcją turystyczną dla tych wszystkich, którzy wybierają się do Puszczy Białowieskiej. Gminy powiatu hajnowskiego powołały w ubiegłym roku euroregion z kilkoma białoruskimi obwodami. Chcą uruchomić przejście graniczne w Puszczy; transport kolejowy na pewno by się przydał. Starosta liczy na prywatnych inwestorów, bo utrzymywanie linii z dochodów własnych przekracza możliwości nawet dziewięciu gmin, wchodzących w skład euroregionu.

Powiat hajnowski stanowi wyjątek: większość samorządów rękami i nogami bronić się będzie przed nowym kłopotliwym i przede wszystkim — kosztownym obowiązkiem. Dlatego w tym roku przybędzie gmin, dla mieszkańców których widok pociągu będzie tylko powoli zacierającym się wspomnieniem.

JAN ONISZCZUK



Jasio przedsiębiorczy

Dyrektorzy i nauczyciele szkół średnich spotkali się w Białymstoku na konferencji, inicjującej pilotażowy program ph. „Promowanie postaw przedsiębiorczości w szkołach średnich województwa podlaskiego”. Jego twórcami są lokalne Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej i Wyższa Szkoła Administracji Publicznej, Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości w Warszawie oraz City & Guilds International.

Program, zaplanowany na 15 miesięcy, realizowany będzie we wszystkich szkołach województwa. 270 godzin kursu „aktywizującego nauczania przedsiębiorczości” czeka 130 nauczycieli, a z warsztatów skorzysta 6500 uczniów. Oprócz szkolenia młodzież będzie

miała również okazję praktycznego sprawdzenia nowych umiejętności przez uczestnictwo w symulacjach oraz autentycznych przedsięwzięciach gospodarczych.

Realizacji programu w Podlaskiem podjęli się Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku. Do współpracy zaproszeni zostali również przedsiębiorcy oraz organizacje i instytucje, które wprowadzają programy unijne w ramach Phare 2000, dotyczące „rozwoju zasobów ludzkich”.

Kierownikiem projektu „Promowanie postaw przedsiębiorczości w szkołach średnich województwa podlaskiego” jest Witold Monkiewicz.





Marszałek i Sejmik

Marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski otrzymuje 10194 zł (brutto); wicemarszałek Jan Kamiński — 8509 zł 20 gr; wicemarszałek Krzysztof Tołwiński — 8215 zł 20 gr; członek Zarządu Karol Tyłenda — 7371 zł; członek Zarządu Jan Syczewski — 8211 zł.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego Zbigniew Krzywicki — 2261 zł 02 gr (diety są wolne od podatku dochodowego); wiceprzewodniczący: Antoni Cichocki, Adam Dobroński i Sławomir Zgrzywa — 2116 zł 70 gr.

Diety radnych: przewodniczącego komisji — 1956 zł 34 gr; wiceprzewodniczącego 1812 zł 02 gr; pozostali radni którzy nie przewodniczą komisjom — 1619 zł 60 gr.

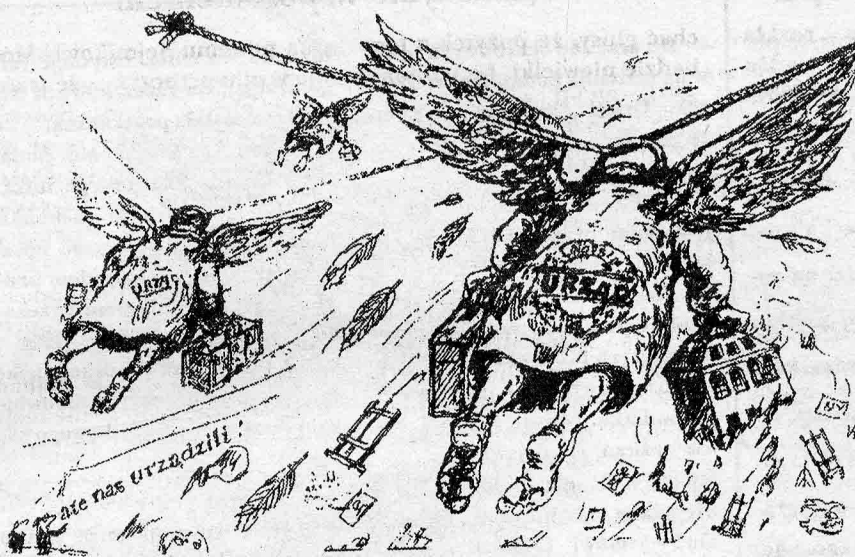


„Miastowi”

Prezydent Białegostoku Ryszard Tur zarabia 10251 zł; wiceprezydenci: Krzysztof Sawicki, Józef Klim, Marian Blecharczyk i Ryszard Zimnoch — 8600 zł.

Przewodniczący Rady Miasta Edward Stanisław Łuczycki — 2405 zł; radny przewodniczący komisji — 1924 zł; radny wiceprzewodniczący komisji — 1763 zł; radny, który nie przewodniczy komisjom — 1603 zł.

Wynagrodzenia marszałka województwa podlaskiego, wicemarszałków, członków zarządu, starostów, prezydentów i wiceprezydentów podaliśmy brutto; „na rękę” kwoty po odliczeniu podatku.



Brzemie władzy



Prezydent Suwałk Józef Gajewski bierze 10261 zł; wiceprezydent Andrzej Turowski — 8200 zł; wiceprezydent Włodzimierz Marczewski — 8300 zł.

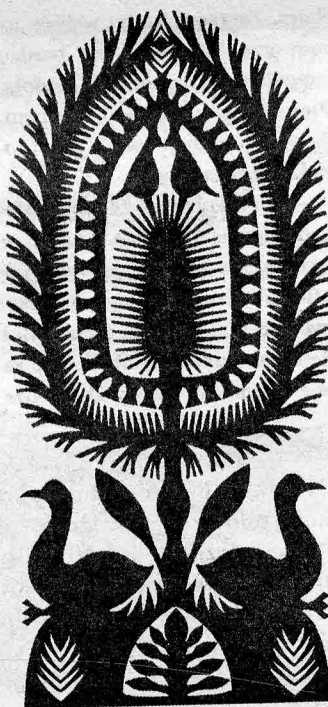
Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Jurewicz — 1800 zł; radny przewodniczący komisji — 880 zł; radny wiceprzewodniczący komisji — 720 zł; radny, który nie przewodniczy komisjom — 320 zł.



Prezydent Łomży Jerzy

Brzeziński ma miesięcznie 9464 zł; wiceprezydent Krzysztof Choiński — 6700 zł; wiceprezydent Marcin B. Sroczyński — 6172 zł (różnica w wynagrodzeniu wiceprezydentów wynika z różnicy w stażu pracy).

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Jarota — 1603 zł; radny przewodniczący komisji — 1041 zł; radny wiceprzewodniczący komisji — 721 zł; radny, który nie przewodniczy komisjom — 641 zł.



„Starosty”

Starosta łomżyński Wojciech Kubrak zarabia 7200 zł; wicestarosta Zbigniew Sokółski — 6000 zł.

Przewodniczący Rady Po-

wiatu Henryk Kłosiński — 1207 zł; wiceprzewodniczący: Irena Zofia Przybylak i Alfred Szymański po 680 zł; radny przewodniczący komisji — 680 zł; radny, który nie przewodniczy komisji — 526 zł.

Starosta gajewski Jarosław Augustowski kwituje 7895 zł; wice-

cestarosta Alicja Rutkowska — 6025 zł.

Przewodniczący Rady Powiatu Stanisław Kossakowski — 1400 zł; wiceprzewodniczący: Jerzy Jan Nikliński i Józef Tomasz Malinowski — 840 zł; radny zasiadający w dwóch komisjach — 700 zł.

Starosta kolneński Stanisław Wiszowaty otrzymuje 6980 zł; wicestarosta Stanisław Szymańczyk — 5994 zł.

Przewodniczący Rady Powiatu Grzegorz Szczeczek — 1102 zł; wiceprzewodniczący nie został jeszcze wybrany; radny przewodniczący komisji — 608 zł; radny, który nie przewodniczy komisji — 570 zł.

Starosta zambrowski Stanisław Krajewski — 6460 zł; wicestarosta Wojciech Borzuchowski — 5064 zł.

Przewodniczący Rady Powiatu Zbigniew Jach — 1600 zł; wiceprzewodniczący Antoni Słaby — 1200 zł; radny przewodniczący komisji — 640 zł; radny, który nie przewodniczy komisji — 480 zł.

Starosta wysokomazowiecki Jacek Bogucki — 9687 zł; wicestarosta Andrzej Kurpiewski — 7655 zł.

Przewodnicząca Rady Powiatu Dorota Łapiak — 1800 zł; wiceprzewodniczący Marek Skarżyński — 1300 zł; radny, przewodniczący komisji — 900 zł; radny, który nie przewodniczy komisji — 750 zł.

Diety nieopodatkowane otrzymują: przewodniczący sejmiku województwa podlaskiego, wiceprzewodniczący, przewodniczący rad powiatu, miejskich oraz radni wojewódzcy, powiatowi i miejscy.



Młoda Europa

Do udziału w konkursie ph. „Młodzi ku Europie” zaprasza studentów wszystkich typów uczelni Podlaskiego marszałek województwa. Oczekuje na opinie oraz odpowiedzi na pytanie: „W jaki sposób najsukcesyjniej przekonać mieszkańców naszego województwa do akceptacji wstąpienia Polski do Unii Europejskiej?”. Do wygrania 2 staże w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego i 3 nagrody wartości 1000 złotych. Termin nadsyłania prac: 10 lutego 2003 r.

Bliższe informacje: tel. 085 74-85-183. Regulamin konkursu i karta zgłoszenia znajdują się na stronie internetowej: www.sejmik.bialystok.pl.

PIERWSZE ZEZNANIA

Do urzędów skarbowych wpływają zeznania podatkowe za 2002 rok. Urząd Skarbowy w Łomży przyjmie około 33 tysięcy zeznań.

— Pierwsze zeznania zostały złożone przez tych, którzy zebrali już wszystkie informacje o uzyskanych dochodach w ubiegłym roku oraz korzystają z przysługujących im ulg i oczekują jak najszybszego zwrotu nadpłaconego podatku. Największego wpływu zeznań spodziewamy się w drugiej połowie marca oraz w kwietniu — mówi Edward Matejkowski, naczelnik Urzędu Skarbowego w Łomży.

Zwraca uwagę na kilka zmian w stosunku do ubiegłorocznych zeznań. I tak, m.in. darowizny o charakterze pieniężnym mogą być odliczane tylko wówczas, gdy zostały przekazane na rachunek bankowy obdarowanego. Należy też wymienić w załącz-

niku do zeznania instytucje (organizacje), na rzecz których darowizna została przekazana.

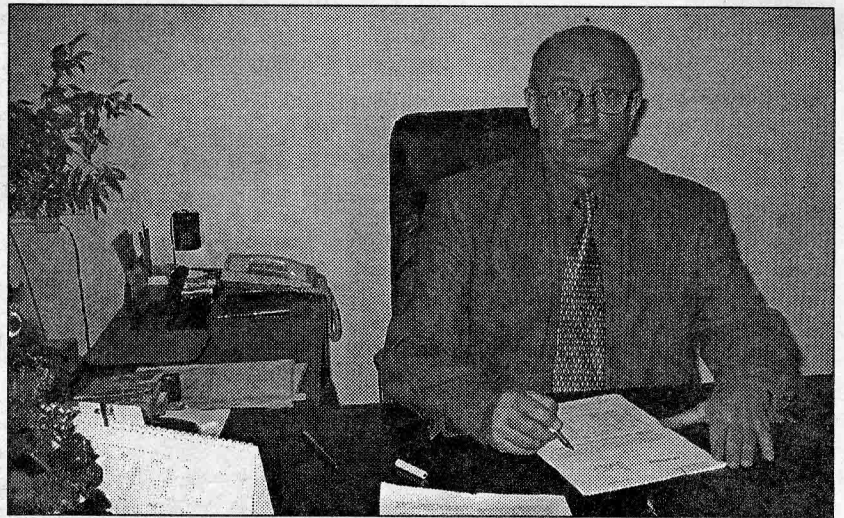
Podatnicy, którzy nie podali do Urzędu Skarbowego informacji o posiadanym rachunku bankowym, będą ponosić koszty związane z przekazaniem nadpłaty za pośrednictwem przekazy pocztowego.

Podatnicy, prowadzący działalność gospodarczą, są zobowiązani do złożenia dodatkowego za-

łącznika (PIT-B) o prowadzeniu tej działalności.

Za bardzo ważne Urząd uznaje też przypomnienie rencistom i emerytom o obowiązku osobistego rozliczenia się w sytuacji, gdy w organie rentowym złożyli oświadczenie o zamiarze wspólnego rozliczenia się ze współmałżonkiem i w związku z tym została im ograniczona wysokość potrącanych zaliczek.

Na zdjęciu: Edward Matejkowski, naczelnik Urzędu Skarbowego w Łomży



Zwłoki rozkładającego się konia, w połowie zjedzonego przez jakieś zwierzęta, inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami znalazł przed progiem domu Edwarda

Miłośnik

— Kocham zwierzęta. Przede wszystkim kocham konie. Rano wstaję z nimi, pogłaszczę po mądrych łbach, przytulę, porozmawiam. Tylko ludzie robią mi krzywdę. Po co tak na mnie teraz wszyscy najeżdżają. Nie dają mi spokoju. Nachodzą i wtrącają się w moje życie. Nawet policjant tu przyjechał. Zainteresujcie się głodnymi i bezdomnymi ludźmi, mnie zostawcie w spokoju — żali się Edward ze wsi Ratowo Piotrowo (gm. Śniadowo).

Pierwsi Edwardem zainteresowali się sąsiedzi. Z niepokojem zaalarmowali Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, że w gospodarstwie na kolonii padają zwierzęta z mrozu i głodu.

— Pojechałam tam natychmiast. Na podwórzu leżały w rozkładzie zwłoki zwierzęcia w połowie zjedzone chyba przez psy. Tylko po grzywie zorientowałam się, że były to zwłoki konia. Drugie zwłoki konia leżały w oborze na stercie obornika. W stodole bez dachu i ścian stały konające z głodu jałówki i konie. Skubały jakąś słomę — opowiada Bożena Jarząbek, inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Edward ma 66 lat. Sam prowadzi ośmiohektarowe gospodarstwo, które objął po rodzicach.

Mieszka na kolonii, daleko od wsi. Żyje jak pustelnik. Nie chce nikogo wpuścić do swojego domu, ani obory. Zagradza nawet wejście na podwórze. Obejście jest bardzo zaniebane, rozwalona stodola, obok obora ze ścianami i dachem. Tu po interwencji zostały przeprowadzone zwierzęta.

— To nieprawda, że moje zwierzęta marzną i głodują. Stoja pod dachem, mam dla nich słomę i kartofle. Chodziłem na kurs rolniczy, czytałem wiele książek o hodowli i wiem, jak trzeba się obchodzić ze zwierzętami. W mrozy koń może

wypić tylko pół wiadra ciepłej wody, nie więcej, bo inaczej woda rozjedzie się po organizmie i mu zaszkodzi. Dbam o swoje zwierzęta, zimą poję je tylko ciepłą wodą — tłumaczy Edward.

Z jego zapewnieniami o szczególnym miłowaniu koni kłóć się obrazki z rzeczywistości. Każdego dnia musiał widzieć przed progiem swego domu zwłoki konia.

Dopiero po interwencji sąsiadów jego gospodarstwo odwiedziły także urzędnicy z gminy i lekarz weterynarii. Zgodnie z obowiązującym prawem trudno jest odebrać

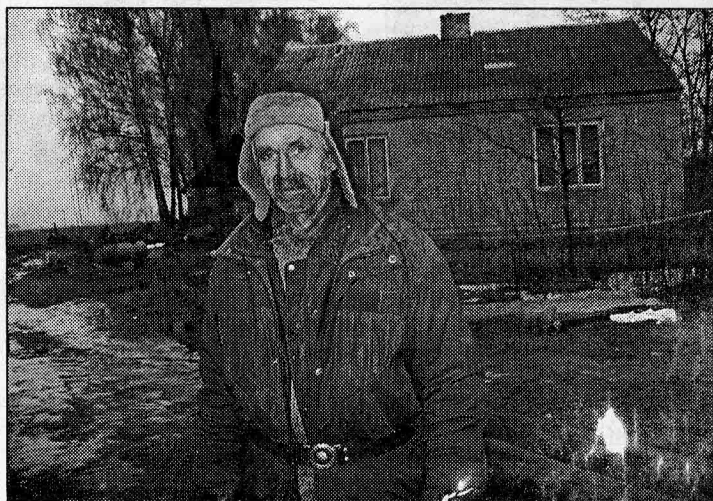
rolnikowi jego inwentarz. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami oraz gmina będą czuwać nad gospodarstwem Edwarda. Ma cztery konie i cztery krowy.

— Zmarnowały mi się w sumie cztery zwierzęta, bo to były żrebne kłaczki. Żal, wielki żal. Mam czym karmić swój inwentarz. Przestańcie tylko mnie wszyscy nachodzić, bo ze mną też coś się stanie. Dajcie mi żyć spokojnie, bez tej stałej kontroli. Teraz wszyscy podglądają. Prosiłem wcześniej o założenie telefonu. Nie mam go do dziś. A w przypadku, gdyby coś się działo z inwentarzem, mógłbym zawiadomić weterynarza — uskarża się.

Jest oburzony nadmierną troską o zwierzęta. Zdumiewa go, że nikt tak bardzo nie troszczy się o biednych ludzi. Sam jest zaniebany, choć zapewnia, że ma z czego żyć, zdrowie mu dopisuje, nie głoduje i także nie głoduje jego inwentarz.

— Sieję i sadzę zawsze dużo warzyw, chodzę na grzyby, robię z nich przetwory. Latem tu pełno kwiatów. Od małego uwielbiam konie, bo one wiele razy mnie z kłopotu wybawiły — mówi pogodnie.

Na zdjęciu: „Od małego uwielbiam konie...”, mówi Edward



Ojciec zabił mamę. Nie mógł żyć z krwią na rękach, powiesił się w lesie. Zostałem sam. I coraz częściej myślę:

— Zasupało mi się wszystko, zapętlilo i ta pętla się zacierała, wokoło robi się coraz ciśniej. Ludzie mnie wzięli pod nogi. Nikt ręki nie poda, patrzą, obserwują, pewnie się cieszą, że nic mi nie wychodzi. Czuję się śmieciem. Przyjdzie samemu prędzej tę pętlę zacisnąć — mówi Robert Bonus z Jeziorka.

Zapętlony

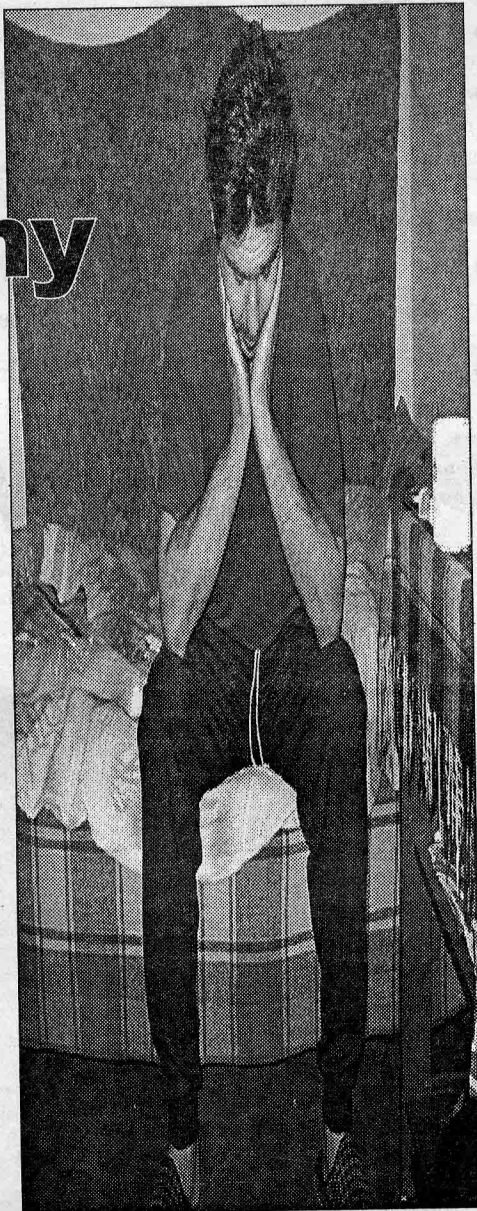
Siedzi na kanapie w zaniedbanym domu. Podpiera głowę i znów wraca do tych samych myśli i pytań: co ze sobą zrobić? Jak uwolnić się od tamtych obrazów sprzed jedenastu lat. Tkwią w nim i przerażają. Robert służył w wojsku, gdy dowiedział się: ojciec zamordował matkę! Miała wtedy 41 lat. Odruchowo patrzy w kąt podwórza, gdzie w rowie leżały zakrwawione zwłoki matki. Nie potrafił zrozumieć tego, co się stało. Z krwią na dłoniach nie potrafił także żyć ojciec. Sam zarzucił sobie pętlę na szyję, powiesił się w pobliskim lesie.

Robert był jedynakiem, został sam.

Najpierw wydierżawiał ziemię po rodzicach, potem ją sprzedał. Pieniądze się rozeszły. Dziś ma 31 lat i prawie pusty stary dom. To całe jego bogactwo. Skończył szkołę zawodową, ale pracy nie ma nawet dla ludzi z naukowymi tytułami. Siedzi w domu. Czeką na łaskę, na pomoc. Wstyd prosić o kromkę chleba.

— Poszedłem do księdza proboszcza prosić o skierowanie do kuchni Caritas. Dostałem odpowiednie zaświadczenie. Kuchnia z gorącą zupą jest w Łomży, dziewięć kilometrów od Jeziorka. Mogę się tam stołować, ale nie mam pieniędzy na bilet autobusowy. Jak dojechać?

W stodole stoi stary rower, będzie nim jeździł, jak się trochę ociepli. Dziś nie ma



jedzenia. Wstydzi się chodzić do sklepu i brać na kreczę, bo nie ma z czego oddać.

— Znam dobrze sytuację pana Roberta. Korzystał z naszej pomocy, otrzymywał zasiłki. Ostatnio zastałam go w tragicznym stanie. Zorganizowaliśmy mu opiekę i pomoc medyczną — mówi Elżbieta Surawska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Piątnicy.

Robert przeszedł specjalistyczne badania.

— Kaza mi się leczyć, bo uważają że jestem uzależniony od alkoholu. Ja przecież nie mam pieniędzy na chleb, a tym bardziej na alkohol. Wcześniej trochę piłem, żeby zagłuszyć w sobie te straszne obrazy, żeby uciec, żeby zapomnieć. Nikt mnie nie rozumie. Nie chcę być w zamkniętym ośrodku w Łomży. Uciekłem stamtąd — przyznaje się.

Pracownicy GOPS w Piątnicy uzależniają jednak dalszą pomoc i opiekę od podjęcia przez Roberta leczenia. Nie chcą mu dawać pieniędzy do ręki.

— Jeśli podejmie leczenie, z pewnością otrzyma żywność i bilet. Ale musi od tego zacząć, musi sam chcieć wyrwać się z tej beznadziei — tłumaczy kierownik E. Surawska.

Nikt we wsi nie prosi go do żadnej pomocy, do żadnej pracy, żeby choć kilka złotych zarobił. Czuje, jakby ludzie czekali na jego śmierć. Jedną tylko sąsiadką, którą życie dotknęło także tragedią, stara się go rozumieć i pomagać.

— Traktuje mnie jak swojego syna, za światło opłaciła mi rachunek, czasami talerz zupy przyniesie, kawałek chleba, jajka. Cieszę się, choć to krępujące. Ale tylko ona mnie rozumie. Inni najchętniej chcieliby, żebym się usunął ze wsi — uważa Robert.

KATARZYNA MAY

To było wtedy, gdy bilet ekspresowy na pociąg do Krakowa kosztował tyle, co bilet na samolot. Dojechałam więc z Łomży do Warszawy, a stamtąd na lotnisko.

Była wigilia, godzina czternasta.

Byłeś komuś potrzebny, ktoś do Ciebie wyciągnął rękę? A może dobro rodzi dobro?

W jednej ręce miałam torbę pełną prezentów, a w drugiej smycz z Szantim (wielkości zająca). Leciałam do rodziny. Na lotnisku pani w kasie zauważyła Szantiego. „Dwanaście kilogramów psa”, rzekła i dała mi „psi bilet”. Sprawdziła, czy mam świadectwo szczepień i kaganiec (straszenie nie lubił kagańca, miałam go w torebce). Przeszliśmy wszystkie kontrole. W autobusie do samolotu jechali z nami dwaj piloci: „O jakiego będziemy mieć pasażera!”, powiedział jeden z uśmiechem.

Koło mnie usiadła jakaś miła

Sekunda dobra...

starsza pani. Szanti położył jej łeb na kolanach i machał ogonem. Za chwilę spał pod fotel. Siedzieliśmy, czekaliśmy. Samolot nie ruszał. Coś się stało, co?

Nagle zobaczyliśmy stewardesę. Szła wzdłuż foteli i pytała: „Kto ma psa? Gdzie jest pies?”. „Ja mam psa”. „Pani natychmiast wysiądzie! Pilot powiedział, że nie poleci z psem na pokładzie!”

Zaniemówiłam. Na bruk z makowcami, prezentami w samą wigilię! Przecież Szanti miał bilet, spełniał wszystkie wymagania.

Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka
gdyby wszyscy byli silni jak konie
gdyby wszyscy byli
jednakowo bezbronni w miłości
gdyby każdy miał to samo
nikt nikomu nie byłby potrzebny

Jan Twardowski

Plakałam w milczeniu. Ale moja współtowarzyszka nie milczała. „To chamstwo! Przecież pies przeszedł wszelkie kontrole, mogliście go nie wpuszczać. Ta pani się nie ruszy!”

Stewardesa ze złością powołała do pilotów. Wróciła: „Pies wszedł bez kagańca!” Rzekliście, piloci w autobusie widzieli go bez kagańca, był w torbie. „Natychmiast wysiąść! Przez panią jesteśmy spóźnieni”. „Mam kaganiec. Już go zakładam”, próbowałam się bronić. „Pilot powiedział: nie poleci. Pani zagraża ruchowi na lot-

nisku!” „O nie! Tego już za wiele! Szczyty bezczelności! Tak się traktuje pasażerów? Ten pies jest też pełnoprawnym pasażerem”, krzyczała moja sąsiadka i za nią wszyscy w samolocie. Wołali, że pilotowi chyba „odbilo”. Ma natychmiast ruszać! Zapomniał, że to wigilia!? Kto tu jest dla kogo!? Pies jest w porządku i niech się od niego odczepi. Niech pilnuje samolotu! Ktoś krzyknął: nazwisko! Nazwisko tego pilota!

Samolot wzbił się w górę. Odetchnęłam.

W Krakowie czekał na mnie wujek. „Czemu tak wszyscy patrzają na twego psa?”. „Gdyby nie oni, to by mnie tu nie było”.

HANNA WRZOS

Jeżeli i Tobie zdarzyła się sekunda dobra, zostałeś nią obdarowany lub obdarowałaś kogoś, chcemy o tym napisać. Zapewniamy anonimowość. Proszę o kontakt: (086) 218 40 23.

KONTAKTY





Związek powstał w 2000 roku. Dzisiaj, na 108 gmin, należy do niego 74. I zgłaszają się kolejne. Składka wynosi 15 groszy od mieszkańca. Symboliczna, bo organizacji, utworzonej z inicjatywy samorządów, nie chodzi o własne pieniądze.

— W ostatnich pięciu latach pomysły w Warszawie doprowadziły do tego, że kwota udziału gmin w podatku dochodowym spadła o połowę! Nie można ułożyć budżetu, nie można określić kierunków rozwoju gminy, bo nie wiadomo, czym nagle zaskoczy nas rząd. — stwierdza Mirosław Bałakier, wójt gminy Janów w powiecie sokólskim.

— Zebraliście się państwo jako Rzeczpospolita Samorządowa — mówi biskup pomocniczy diecezji łomżyńskiej Tadeusz Zawistowski. — Zebrali się państwo jako kierujący miejscową wspólnotą; znający jej radości i smutki i w nich uczestniczący. Jesteście świadkami przemian, decydujących o naszej rzeczywistości; przemian, które kształtują ludzkie sumienia. Dzisiaj samorząd jest jednym z ważniejszych czynników przemian cywilizacyjnych, edukacyjnych; czynnikiem tożsamości narodowej, demokracji, kwestią polskiej racji, dobrem wspólnym. Jest za co dziękować Opatrzności. Cud odzyskania niepodległości nie może być zmarnowany. Niech Bóg wam błogosławi w tej odpowiedzialnej pracy. Szczęść Boże dla dobra Polski!

Tradycyjnie wójtowie i burmistrzowie, nawet ci, którzy poznali się przed chwilą, zwracają się do siebie „na ty”. To ułatwia wzajemne kontakty, wymianę do-

świadczeń. Lżej na duszy, gdy wyżalisz się komuś, kto na pewno cię zrozumie.

— Na jednym podlaskim wózku jedziemy! — tłumaczy żartobliwie Jan Gradkowski, wójt gminy Juchnowiec Kościelny w

w gminie jest niższa od poprzedniej o ponad 150 tysięcy!

— Już od pewnego czasu, by utrzymać szkoły, musimy ratować się kredytem — mówi. — Jeżeli i teraz nic się nie zmieni, trzeba będzie brać kolejny: ponad mi-

— Samorządy mają tyle problemów, tyle najróżniejszych spraw, którymi obarczyła je demokracja, że jedyne wyjście z tej trudnej sytuacji to trzymać się razem! — mówi Mirosław Lech, wójt gminy Korycin w powiecie sokólskim, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego.

Słomiany pas



powiecie białostockim. — Nasz Związek tworzy kulturalną i konstruktywną opozycję. A łączy nas najbardziej brak pieniędzy!

Tegoroczny budżet województwa to 100 milionów złotych.

— Są subwencje — pociesza Jan Kamiński, wicemarszałek Podlaskiego. — Leży mi na sercu, aby samorządy mało doinwestowane miały przed sobą światelko. Nie możemy pozwolić, żeby choć jedna złotówka nie była mądrze wydana. Województwo podlaskie jest biedne. Większość gleb nadaje się tylko pod las, pod cmentarz lub na kopalnię kruszywa...

Marek Waszkiewicz, burmistrz Stawisk w powiecie kolneńskim, w tym momencie myśli o czymś zupełnie innym: tegoroczna subwencja oświatowa

lion! Wszystko wskazuje na to, że naszą gminę oświata „pograży” w dwa lata. Doszło do tego, że dyrektorzy niektórych szkół ścigają się w oszczędzaniu, aby jak najlepiej wypaść w ocenie samorządu. A wszystko po to, by zapobiec likwidacji szkoły! Pojawia się konflikt wartości, bo przecież szkoła, miejsce tradycyjnie integrujące mieszkańców wsi, właśnie im ma służyć!

— Niech rząd da nam pieniądze, a wydamy je jak należy, bez tracenia czasu na „konstruktywne rozmowy” — mówi Stanisław Derehajło, wójt gminy Boćki w powiecie bielskim. — Tymczasem na samorządach z tak zwanej prowincji wielkie pieniądze zarabiają najróżniejsze firmy, agencje, fundacje, głównie z Warszawy. Jeżeli wiem ja i wszy-

scy naokoło, że w naszej gminie konieczna jest normalna droga ze wsi A do wsi B, to do czego mi pilotaż, za który trzeba słono płacić?

Gmina Płaska w powiecie augustowskim na nowej ustawie o podatku leśnym, rolnym i od nieruchomości straci około 300 tysięcy złotych!

— Coraz częściej spada na nas jakaś niespodzianka, która zwykle oznacza coś, co zupełnie nie służy ludziom — denerwuje się wójt Bogdan Wysocki. — Za służbę zdrowia w powiecie odpowiada starostwo, a składki trafiają do kasy chorych! I to właśnie jest chore! Nowa ustawa o samorządzie gminnym zobowiązuje do powołania na zastępcę wójta pracownika etatowego, którego minimalne wynagrodzenie miesięczne musi wynosić 3200 złotych brutto. Naszej

gminy na taki luksus nie stać. Nie można doprowadzić do tego, że wkrótce jeden człowiek będzie sam dla siebie kierownikiem! Następny absurd: od nowego roku szkolnego wprowadzone zostaną cztery godziny wychowania fizycznego. Ale pomysłodawców nie interesuje już, gdzie te zajęcia będą się odbywać! W naszej gminie ani jedna szkoła nie ma sali gimnastycznej. Bo nas na to nie stać! Czasem wydaje mi się, że Sejm, Senat, rząd to jedna planeta, a gminy, szczególnie w tak biednym województwie jak nasze, to całkiem inny świat; drugi świat.

Józef Mioduszeński, poseł Podlaskiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego, nie jest zaskoczony rozgoryczeniem. I przed samorządami, i przed całą Polską jeszcze bardzo długa droga do życia w godnych warunkach.

— Ale nie wolno się poddawać — mówi. — I właśnie dlatego potrzebny jest taki związek gmin, takie spotkania jak to w Łomży. Jego wartość porównam z czymś, co szczególnie dla mieszkańca wsi jest oczywiste: pojedynczą słomkę każdy może bez trudu złamać, podeptać. Lecz jeśli zrobisz z nich słomiany pas, nikt tak łatwo sobie z nim nie poradzi!

GABRIELA SZCZĘŚNA

Na zdjęciu: przewodniczący Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego Mirosław Lech

Czy licznie pętające są bydłeta, czy co innego, jedno jest pewne: Tykocin go wciągnął! Osiadł w pobliżu. W Morusach kupił chatę, w której spędził ponad dwadzieścia wiosen, fotografując, filmując i opisując nadnarywianą krainę.

Wciągnęło Jana i Grażynę Maciejewskich; przyjechali z Łodzi. Zostali. Zbudowali pensjonat Pod Czarnym Bocianem.

W Kiermusach niedaleko Tykocina na gości oczekuje Dworek Nad Łakami, własność Andrzeja i Wiesi Żamojów z Białegostoku. Stylowy dom pełen antyków, karczma Rzym, urządzonej w lasku jarmark, pieczołowicie zrekonstruowane czworaki i starannie zaaranżowane otoczenie przyciągają gości z kraju i świata.

Przez miedzę, w Pentowie, pokoje gościnne w niemal stuletnim dworze. Na budynkach i otaczających dom drzewach założyło gniazda ponad dwadzieścia bocianich par, czyniąc Pentowo podlaską stolicą bociana. Północno-Podlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków wybudowało tu nawet wieżę widokową, z której można zajrzeć do wnętrza bocianich gniazd. Każdej ostatniej soboty miesiąca, od wiosny do jesieni, na pentowskich łąkach odbywają się koncerty muzyki symfonicznej. Nad orkiestrą przelatają bociany, błotniaki, czajki, a muzyka snuje się nad łąkami mieszając się z pieśnią nadrzecznych łąk i mokradeł.

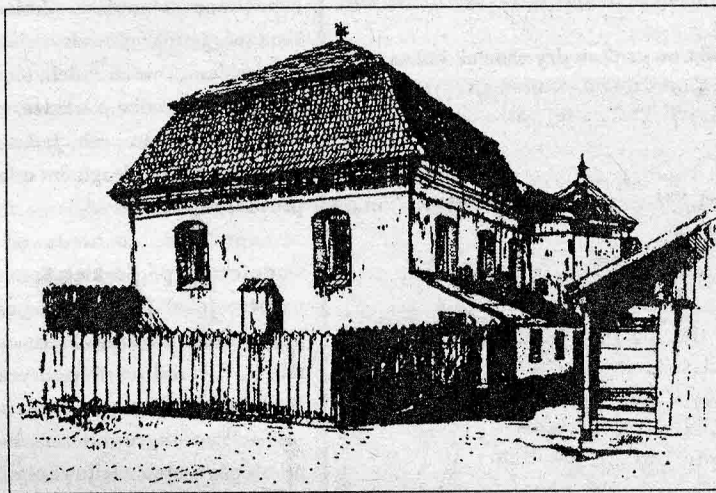
Najbardziej znany epizod historii miasta opisany został na stronach „Potopu” Henryka Sienkiewicza: wojska litewsko-polskie pod wodzą Sapiehy oblegał zamek, w którym bronił się Jan Radziwiłł. Co było dalej wszyscy wiedzą, ale niewielu pamięta, że zamek obrońcy poddałi ponad rok po śmierci Radziwiłła. Popadł w ruinę. Aż wciągnęło Jacka Nazarko z Białegostoku: postanowił zamek odbudować.

Zamierza stworzyć w nim centrum integracji europejskiej, miejsce spotkań mieszkańców pogranicza.

Takie wirowisko!

Tykocin, zwany niekiedy perłą polskiego baroku, odwiedza rocznie ponad 100 tysięcy gości z całego świata. Głównie są to żydowskie wycieczki z Izraela, dla których Tykocin jest jednym z punktów szlaku martyrologii ich narodu. Tutaj dokonał się pierwszy holokaust Żydów we wschodniej Polsce. W lesie nieopodal wsi Łopuchowo znajduje się zbiorowa mogiła ponad trzech tysięcy tykocińskich Żydów za-

„Przedzierając się przez mgłę promienie słoneczne tu i ówdzie ukazywały wyraźniej jakiś szczegół tego grodu, którego właścicielem był kiedyś Stefan Czarniecki. Później jednak, gdy już znaleźliśmy się w centrum, osada nie zrobiła na nas najlepszego wrażenia: brudne uliczki, małe senne domki, z których osypywał się tynk, dachy malowniczo układające się w perspektywie, ale od dawna nie łatane, nieliczni przechodnie i wcale licznie pętające się po jezdniach bydłeta domowe...”, pisał w 1948 roku Włodzimierz Puchalski, fotografik, filmowiec.



Wirowisko

mordowanych przez Niemców w 1941 roku. Przyjeżdżają na krótko. Odwiedzają synagogę, cmentarz, przechadzają się po miasteczku i jadą autokarami odwiedzić grób swoich przodków. Turyści zostają dłużej, a jest co zwiedzać.

Nad Tykocinem górują dwie monumentalne, barokowe bu-

dowle: XVIII wieczny kościół i o sto lat starsza synagoga, druga co do wielkości w Polsce. Kościół, zamykający wschodnią pierzeję trapezoidalnego rynku, wzniesiony z inicjatywy dziedzica tutejszych dóbr Jana Klemensa Branickiego, jest dobitnym świadectwem dawnej świetności miasta. Rozległa trzynawowa

świątynia niemalże przytłacza wielkością i dostojeństwem parterowe drewniane domki otaczające brukowany rynek. Plebania, otoczona wysokim kamiennym murem, też wydaje się być skrojona na czasy dawniejszej świetności miasta.

W Wielkiej Synagodze jest dziś muzeum judaików. Na ścianach fragmenty XVII wiecznych fresków. Nieopodal, w dawnym domu talmudycznym, jest muzeum miejskie prezentuje malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, który utrwalił na płótnie obrazy XIX wiecznego Tykocina. W piwnicy domu talmudycznego niewielka restauracja oferująca dania kuchni żydowskiej.

Na tykocińskim rynku, oprócz monumentalnego kościoła i drewnianych domków pomnik, przedstawiający bohatera potopu szwedzkiego, Stefana Czarnieckiego. XVII wieczna figura rycerza ze złotą buławą jest jednym z pierwszych świeckich pomników, jakie stały na ziemiach polskich.

Po przekroczeniu mostu na Narwi, za ruinami zamku, wieś Piaski. Po przejechaniu kilkuset metrów dolina rzeki Nereśl. Po obu brzegach jałowcowiska porastające ubogie, niemalże pustynne, polacie płaskiej doliny rzecznej. Niesamowicie w letnie noce przy pełni księżyca...

TOMASZ LIPPOMAN

W oczy spojrz czule...

Jak wywierać na innych dobre wrażenie i sprawać, by dobrze się czuli w naszym towarzystwie?

Bardzo ważnym komunikatem jest pochylenie ciała; ludzie, którzy się czują dobrze ze sobą, delikatnie pochylają się ku sobie. Jeśli nasz rozmówca podczas rozmowy nieznacznie odchyli się do tyłu odbierzemy to jako sygnał nabrania dystansu lub pragnienie zakończenia rozmowy. Czasem wysłanie takiego komunikatu jest najlepszym, bo delikatnym sposobem przerywania konwersacji.

Pomysłowy eksperyment pokazał, że ludzie, którzy są w sobie zakochani o wiele częściej i dłużej patrzą sobie w oczy. Spojrzenie działa jak nagroda: informuje, że ktoś nas słucha, że skupia uwagę, że jest zadowolony tym, co mówimy. Częste odwracanie wzroku mówiącego może być odebrane jako brak zainteresowania. Dlatego ludzie, którzy wywierają dobre wrażenie także o wiele częściej nawiązują kontakt wzrokowy i spoglądają na innych. Jednak zbyt długie wpatrywanie się, może być również odebrane jako akt agresji, groźba. Generalnie kontakt wzrokowy ma moc przenoszenia popędów: zarówno seksualnego jak i agresywnego.

Jeśli chcemy pokazać się przyjaźnie, powinniśmy także często się uśmiechać. Uśmiech traktowany jest jako coś bardzo pozytywnego. Jeszcze silniejszą informacją o tym, że kogoś lubimy jest delikatne dotknięcie lub wykonanie gestu, który mógłby zakończyć się dotknięciem. Taki subtelny dotyk informuje nie tylko o naszej akceptacji, ale także o tym, że czujemy się bezpiecznie. Tu jednak uwaga:

jeśli gest taki wykonuje mężczyzna wobec kobiety nieznajomej, może sprawić wrażenie nachalności.

Lubimy, gdy inni nam potakują; sporadyczne kiwnięcia głową, gdy ktoś do nas mówi są „spoiwem” pozytywnej relacji, „podtrzymują ogień” rozmowy.

Aktorzy często mówią o „otwartej” i „zamkniętej” postawie ciała. „Zamknięta” charakteryzuje się skrzyżowanymi ramionami i nogami, zakryciem brzucha, odwracaniem się bokiem do drugiej osoby, czy pokazywaniem raczej zewnętrznych części dłoni niż ich wnętrza (ukazywanie wnętrza dłoni to gest przyjaźni i solidarności; tak witali się i pozdrawiali Rzymianie, od nich zaś gest ten przejęli i deformowali faszysty).

Warto także zwracać uwagę na odległość, w jakiej stajemy wobec innych ludzi. Z punktu widzenia psychologii nasze ciało nie kończy się na skórze, ale „rozciąga się” w przestrzeni. Obszar na wyciągnięcie ręki wokół własnego ciała ludzie traktują jako teren prywatny; w tę strefę wstęp mają jedynie bliscy i lubiani. Naruszenie czyjegoś „dystansu indywidualnego” bez zgody będzie odebrane jako rodzaj agresji terytorialnej. Jeśli zaś podczas rozmowy utrzymujemy sztywną i dużą odległość, sprawimy wrażenie człowieka chłodnego i nieprzyjaznego.

MARCIN FLORKOWSKI

(autor jest psychologiem, asystentem Uniwersytetu Opolskiego)

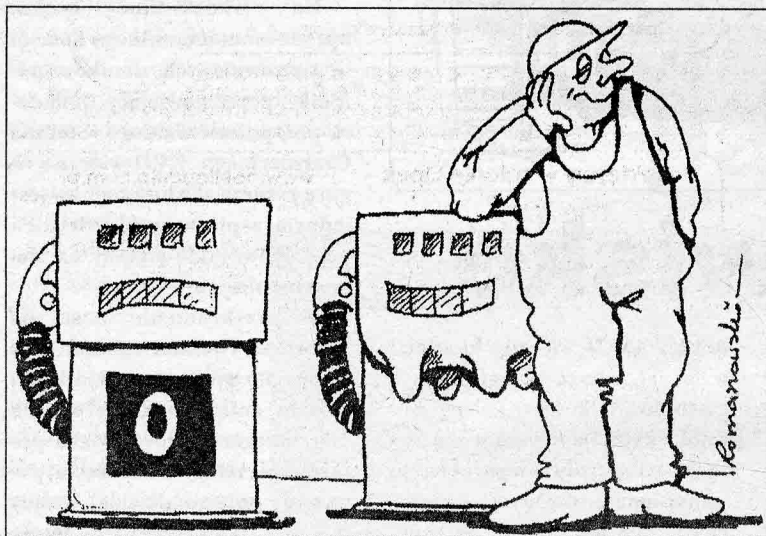
Karolinka w śniegu

— Za każdym razem zdarzają się niespodzianki. W tym roku była nią północnoamerykańska kaczka karolinka, która zimuje teraz na Białej oraz w Osiedlu „Białostoczek” — mówi Michał Polakowski z Sekcji Ornitologicznej Koła Naukowego Biologów Uniwersytetu w Białymstoku. — Karolinka jako gatunek obcy naszej faunie jest zapewne uciekinierką z jakiejś hodowli. Ale dobrze radzi sobie na wolności.

Coroczne liczenie zimujących ptaków to szczególny „dokument” ornitologiczny. Pod koniec jesieni rachmistrze zwykle obserwują maruderów; w listopadzie na Narwi koło Strękowej Góry i Tykocina spotkali pojedyncze gęsi białoczelne i zbożowe, a w grudniu, na Supraśli koło Fast dostrzegli nawet kormorana.

W styczniu w rejonie Supraśla i Wasilkowa ornitolodzy widzieli kilkanaście łabędzi krzykliwych, będących w kraju prawdziwym ornitologicznym rarytatem, a koło Złotorii kilkanaście czapli siwych, które o tej porze także powinny być tam, gdzie ciepło.

Do ciekawostek ptasiej inwentaryzacji można zaliczyć także kilkakrotnie więcej niż w latach poprzednich nurogęsi (głównie w rejonie Wasilkowa) oraz kuropatw.



Prezydent nie chce chrzczyć!

Prezydent zawetował ustawę o biopaliwach, która zakładała, że od 1 lipca do paliw obowiązkowo miało być dodawane 4,5 proc. biologicznego wsadu w postaci alkoholu etylowego i oleju rzepakowego. Zwolennicy nowego prawa, parlamentarna większość, przekonywali, że dzięki ustawie zarobią plantatorzy rzepaku, a także właściciele gorzelni i olejarni. A to z kolei powinno przyczynić się do wzrostu gospodarczego i zmniejszenia bezrobocia. Przeciwnicy podnosili argumenty, że nie da się do końca przewidzieć, jak zareagują silniki naszych aut, zwłaszcza starszych, a poza tym klient zostanie pozbawiony wyboru, jakiego paliwa chce wlać do baku.

Prawie cała zażarta dyskusja, towarzysząca uchwalaniu ustawy, dotyczyła jednej kwestii: ewentualnej szkodliwości biododatków dla samochodowych silników. Obie strony powoływały się na niezliczone ekspertyzy, uzasadniające swoje racje. Jest to bardzo ważna sprawa dla tysięcy właścicieli aut, ale z punktu widzenia interesów całej gospodarki wcale nie najważniejsza.

Znacznie groźniejsza w skutkach może okazać się praktyka załatwiania interesów określonych grup i środowisk przez ustawy. Wystarczy uchwalić prawny obowiązek kupowania określonego produktu i wprowadzić zakaz sprzedawania innego, choć równie dobrego. Po co tracić pieniądze na wprowadzenie produktu na rynek i walczyć z konkurencją? Ustawa, przeforsowana przez znanych parlamentarzystów, załatwi wszystko.

Przypomina to średniowieczne praktyki, kiedy to producenci świec żądali od lokalnego władcy wprowadzenia obowiązku zasłaniania okien w dzień, bo ludzie korzystali z dziennego światła, zamiast z płonącego kaganka.

Przecież gdyby benzyna „chrzczona” alkoholem była lepsza od tradycyjnej lub co najmniej nie gorsza, lecz tańsza, sama przebiłaby się na rynek. Sejm mógłby jedynie uchwalić ustawę określającą techniczne i jakościowe warunki dodawania biododatków do paliw.

Jak dotąd ustawa o biopaliwach jest najpoważniejszym i najbardziej znanym przykładem przysparzania dochodów pewnych grupom interesów przez wprowadzenie ustawowego obowiązku korzystania z ich usług. Na szczęście, prawo europejskie zakazuje tak drastycznego ograniczania konkurencji, bo gdyby nie ono, mielibyśmy już prawny obowiązek picia polskiej wódki albo, na przykład, chodzenia w butach wyłącznie krajowej produkcji.

JAN ONISZCZUK

Rys. Zdzisław Romanowski

Aby działać w Podlaskiem w Samoobronie, t

Tych, którzy chcą rozrabiać, wyrzucimy z partii”, zapowiedział Andrzej Lepper i... jego słowa „stały się ciałem”.

Już wkrótce z Samoobrony odejdzie jedna trzecia członków, a wielu z tych, którzy pozostali, stracią zajmowane stanowiska. Zmiany dotkną też, a może głównie, działaczy w Podlaskiem. Dwóch z nich, toczących między sobą walkę o władzę, zostało przykładowo ukaranych. Jednego wyrzucono z partii, drugiemu odebrano prestiżową funkcję.

Leon Żero, do niedawna przewodniczący podlaskiej Samoobrony oraz Józef Laskowski, poseł na Sejm RP, a zarazem były członek partii, działalności politycznej i społecznej oddali całe swoje serca.

— W polityce nie ma miejsca na nieobyczajne zachowania i małe konflikty — twierdzą ich koledzy. — Oni tego nie rozumieli, przegrali więc obaj.

Konflikt między Laskowskim, a Żero rozpoczął się ponad rok temu, tuż po wyborach parlamentarnych. Wówczas to, mimo że o mandat poselski ubiegali się obaj, parlamentarzystą został Józef Laskowski. Przegrany Żero na osłodę zajął stołek przewodniczącego Samoobrony w Podlaskiem.

— Od tego się zaczęło — uważa Żero, były już przewodniczący — że Laskowski nie mógł mi wybaczyć, że to ja objąłem tę funkcję.

Pisał więc skargi do Andrzeja Leppera, gromadził stosy akt dokumentujących „niekorzystną działalność” posła, a wreszcie poprosił o usunięcie Laskowskiego z Samoobrony. I pewnie udało by mu się dopiąć swego (15 września władze Samoobrony rozpatrywały sprawę „konfliktowego posła”), gdyby na przeszkodzie nie stanęła „prawa ręka” Andrzeja Leppera.

— Genowefa Wiśniowska od początku broniła Józefa — twierdzi Żero. — Nie wiem dlaczego, ale tak było. To dzięki jej wstawiennictwu pozostał w partii. Przez nią też z niej wyleciał.

Obaj działacze zgadzają się tylko w jednym: Laskowski jest ofiarą.

— Od początku byłem niechcianym dzieckiem — twierdzi publicznie parlamentarzysta. — W planach „wierchuszki” to nie ja miałem zasiąść w ławach poselskich.

— Laskowski rzeczywiście był kozłem ofiarnym — Żero broni dawnego przeciwnika. — Ofiarą sabotażu politycznego. Nigdy nie

uważałem go za złego człowieka. Krytykowałem tylko metody, jakimi się posługiwał. Józef to prawdziwy patriota, który walczył o polskie Podlasie, a nie semickie czy germańskie. Owszem, chciałem, by opuścił szeregi partii, ale nie z powodu jakiś niewytłumaczalnych i szkodliwych czystek.

Posłanka Genowefa Wiśniowska ze ścisłego otoczenia Leppera, niewysoka, elegancka kobieta, nie wygląda na pogromcę skonfliktowanych działaczy. Z ujmującym uśmiechem i spokojnym, rzeczowym tonem odpiera zarzuty „skrzywdzonych”.

— Rozumiem rozgoryczenie obu panów i chęć wybielenia się w



oczach społeczeństwa — tłumaczy. — Niestety, fakty są zupełnie inne. Obaj popełnili błędy, za które trzeba zapłacić.

Według Wiśniowskiej, Józef Laskowski został wydalony z Samoobrony, gdyż naruszał regulamin i dyscyplinę klubową. A co najważniejsze, nie chciał płacić składek twierdząc, że „tyle pieniędzy, ile władzy”.

Przerażenie Wiśniowskiej wywoływała również przeogromna żądza władzy kolegi posła Laskowskiego.

— Chciał podzielić Podlaskie na pół — z dezaprobatą kręci głową. — Siedem powiatów dla mnie i siedem dla niego. To czysty absurd.

Leon Żero to również ofiara. Własnych knoń.

— Mam do siebie pretensje, że

trzeba będzie przejść dokładną weryfikację

tak długo go promowałam — wzdycha Wiśniowska. — Leon zapętlili się w siłach własnych kombinacji. Przez to stracił zaufanie członków partii i stanowisko wicemarszałka województwa podlaskiego.

Surowo ocenia też kłótnie obu działaczy. Twierdzi, że przyczyniły się do bałaganu, jaki zapanował w podlaskich strukturach partii. Dlatego też, przy aprobacie Leppera, zawiesiła wszystkich szefów oraz członków struktur powiatowych w Podlaskiem. Teraz, aby działać w Samoobronie, trzeba będzie przejść dokładną weryfikację.

W partii zostaną same lizusy — denerwuje się Leon Żero. — No bo jak komi-

zionej w suwalskim radiu. — Zapadała jednoosobowe decyzje, a posłom każe się tylko płacić składki. Do powiedzenia nie mają zaś nic. W innych klubach parlamentarzysty płacą, ale mogą współrządzić.

Nie ukrywa, że chciał działać i rządzić, ale nie z myślą o własnych korzyściach. Dla dobra Podlaskiego.

— Choć chciałem dobrze, moje propozycje nie cieszyły się uznaniem innych członków partii. Byłem dyskryminowany tylko dlatego, że nie popierałem igrzysk, rozgrywających się w Sejmie: zrywania obrad, okupowania mównicy.

Oskarżenia Żero i Laskowskiego, „prawa ręka” Leppera, posłanka Wiśniowska kwituje krótko: — To kłamstwa i pomówienia. Andrzej Lepper zawsze dawał członkom Samoobrony wolną rękę. Pozwalał im się wykazywać i działać. Niestety, pewnych zachowań tolerować nie mógł. Stąd te bolesne decyzje.

Inni wpływowi działacze Samoobrony, choć szanują Żero i Laskowskiego oraz doceniają ich zaangażowanie, zgadzają się z decyzją Leppera.

— Mamy wielkie zadania do wykonania — twierdzi Karol Tylenda, członek Zarządu Sejmiku Województwa Podlaskiego. — Kierujemy kluczowymi departamentami i musimy wypaść jak najlepiej. Samoobrona musi pokazać się jako partia rozsądnych ludzi i decyzji. Wszelkiego rodzaju konflikty mogą nam bardzo zaszkodzić.

— Po co się niepotrzebny zamęt? — dodaje Jan Kamiński, wicemarszałek Sejmiku. — Należy wykazać się inteligencją, a nie krzykactwem. Andrzej Lepper uczynił słuszenie.

Leon Żero i Józef Laskowski pogodzili się z wyrokiem szefostwa. Pierwszy z nich zamierza nadal działać w partii i być może powtórnie ubiegać się o jej przywództwo na Podlaskiem. Drugi na razie postanowił zostać posłem nie zrzeszonym, ale nie zaprzecza, że wstąpi do innego ugrupowania.

O bu, dotąd wrogów, łączy wielki żal i rozczarowanie. Obaj uważają, że partia której programowi zawierzyli, obrosła w tłuszcz i władzę i zapomniła, o co na początku walczyła, a jej szef bardziej ukochał splendory i gierki polityczne, niż ufających mu ludzi.

RENATA K. METELICKA

Na zdjęciu: Andrzej Lepper z Genowefą Wiśniowską, posłanką podlaskiego wśród zwolenników w „entuzjastycznych” czasach

Bóbr pod lufą!

Zezwolenie na odstrzał 600 bobrów w Podlaskim wydało Ministerstwo Ochrony Środowiska. Bobry są pod częściową ochroną i nie było w kraju przypadku stosowania tak drastycznego sposobu ograniczania ich liczebności. W poprzednich latach odbywało się jedynie odławianie i przenoszenie ich w inne rejony kraju. Decyzję przyjęli z uznaniem przede wszystkim rolnicy, którym bobry niszczą sady, prywatne lasy i doprowadzają swoimi tamami do zalewania pól. Protestują natomiast ekologowie. Odstrzał w 60 wyznaczonych rejonach województwa (głównie na Suwalszczyźnie) rozpoczyna się 25 stycznia i potrwa do końca lutego. W Podlaskiem żyje już około 12 000 bobrów.



Kultura bliska

Wśród nagrodzonych w konkursie dla gmin ph. „Kultura Bliska”, cztery spośród 54 to projekty z Podlaskiego. Ich autorami są Prawosławna Parafia pod wezwaniem Opieki Matki Bożej w Puchłach, Knyszyński Ośrodek Kultury, Szkoła Podstawowa w Choroszczy i Szkoła Podstawowa w Rogowie. Celem konkursu, organizowanego przez Fundację Wspomagania Wsi i Bank BISE, jest wspieranie ochrony dziedzictwa kulturowego i wykorzystujących je w rozwoju gospodarczym gminy.

Niedźwiedź i duma

„Ochrona środowiska i leśnictwo w województwie podlaskim w 2001 roku” to pierwsza publikacja o tematyce ekologicznej, wydana przez Urząd Statystyczny w Białymstoku.

Informacje dotyczą tak zwanych komponentów środowiska (powierzchnia ziemi, gleby, kopaliny, woda, powietrze, flora i fauna z uwzględnieniem lasów i ochrony przyrody), zagrożeń (odpady przemysłowe i komunalne), działalności w dziedzinie ochrony i kontroli stanu środowiska oraz ekonomicznych aspektów jego ochrony.

Podlaskie to jedyne województwo w kraju z aż czterema (!) parkami narodowymi: Białowieskim, Biebrzańskim, Narwiańskim i Wigierskim. Mamy także 3 parki krajobrazowe (Puszczy Knyszyńskiej, Łomżyński Doliny Narwi i Suwalski), 88 rezerwatów przyrody (faunistyczne, krajobrazowe, leśne, torfowiskowe, florystyczne, wodne, przyrody nieożywionej i stepowe), 15 obszarów chronionego krajobrazu, 2066 pomników natury (drzewa, grupy drzew, aleje, głazy narzutowe, skałki, grotty, jaskinie). Naliczono 414 żubrów, 1 niedźwiedzia, 12 tysięcy bobrów, 200 wilków, 30 rysi. Mamy czym się szczyć i mamy co chronić.

Do uroczystości Ofiarowania Pańskiego, nazywanej w tradycji ludowej świętem Matki Bożej Gromnicznej, wystawiane są jasełka. W minioną niedzielę zaprezentowali je także gimnazjaliści z Miastkowa (pow. łomżyński), w inscenizacji przygotowanej pod kierunkiem nauczycielek Anny Brulińskiej i Małgorzaty Nerek. Salę Gminnego Ośrodka Kultury licznie wypełnili mieszkańcy, by jeszcze raz przeżyć piękny czas Bożego Narodzenia.

To także czas karnawału, więc nie zabrakło wspaniałych faworków i pączków, kulinarne dzieła członkiń Koła Gospodyń Wiejskich.

Zofia Laskowska od lat „trzyma się” faworkowego przepisu cioci swojego męża. Receptura sprawdzona! Podajemy ją Czytelnikom „Kontaktów”: pół kilograma mąki, 4 żółtka, 20 dekagramów gęstej, kwaśnej śmietany. Wyrobić ciasto jak na makaron, wałkować bardzo cienko, pokroić i smażyć. Gotowe posypać cukrem pudrem i... palce lizać!

Jasełkowym gościom smakowały również pączki „papieńskie” i „prezydenckie”, o których istnieniu Aleksander Kwaśniewski nie wie. Niech żałuje!

Na zdjęciu: jasełka gimnazjalistów i gospodyni z KGW ze swym kulinarnym dziełem.



Palce lizać!



Bal życzliwych

„Bal życzliwych serc” organizuje Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży. Dochód przeznaczony zostanie na zakup przystawki sterotaktycznej do mamografu dla Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Przystawka kosztuje około 80 tysięcy złotych. Na koncie Stowarzyszenia z wcześniejszych zbiorów jest już 57 tys. zł.

— Przystawka będzie służyć diagnostyce nowotworu piersi. Rak piersi jest najczęstszym powodem zgonu wśród kobiet. Mam nadzieję, że w tym roku uda nam się kupić to urządzenie. Serdecznie zapraszamy na bal — mówi Anna Dąbrowska, prezes Stowarzyszenia.

Bal z udziałem Hanks Bielickiej, loterią fantową, konkursami, dobrą muzyką i kuchnią odbędzie się w hotelu „Zbyszko” w Nowogrodzie w sobotę, 8 lutego 2003 roku. Zaproszenia do nabycia w siedzibie Stowarzyszenia w Łomży (al. Piłsudskiego 11 a, w godz. 10.00–13.00) oraz w hotelu „Zbyszko” w Nowogrodzie.

Studniówka za studniówką, polonez za polonezem. Ale i w tej dziedzinie nie ma reguły bez wyjątku. Jest nią Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży, gdzie tradycyjnie studniówkowe emocje poprzedza otwarcie wystawy prac uczniów

ziom artystyczny. Ale szczególnej uwadze już teraz polecamy pięć nazwisk: Zofia Dziubińska, Iwona Grejdus, Anna Karwowska, Iwona Nadolna i Monika Zawadzka.

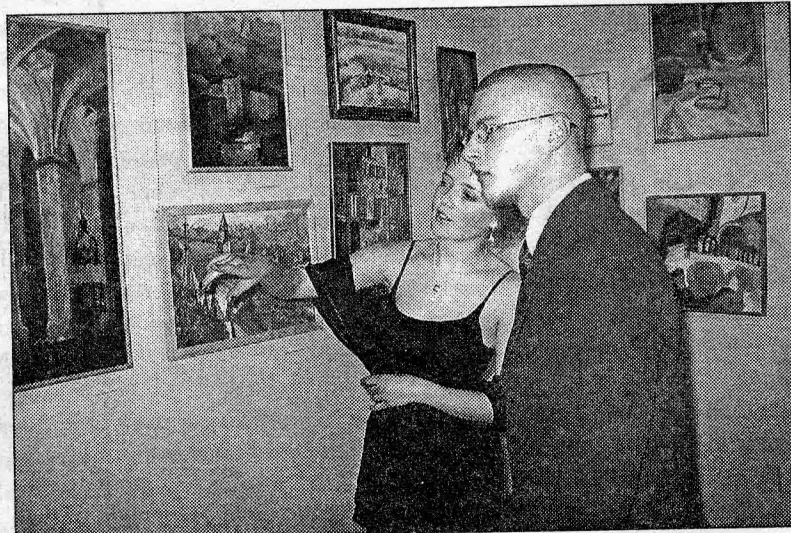
Na zdjęciu: wystawa zamiast poloneza

Studniówka z dziełem

klasy maturalnej, jako ich dorobku artystycznego.

To nie tylko swoisty wspólny „obraz” umiejętności i wiedzy, zdobytych w szkole; to także pierwsza droga do kolejnych twórczych poszukiwań.

Piątoklasiści PLSP w tym roku zaprezentowali się w trzech dyscyplinach sztuki: malarstwie (martwa natura, pejzaż, portret), grafice (martwa natura, architektura) i rysunku (studia postaci). Wszystkie prace łączy wysoki po-



Nie było miejsca w gospodzie...

400 wykonawców z 16 grup teatralnych i obrzędowych zgromadził V Przegląd Zespołów Obrzędowych Kolno 2003.

W Kolneńskim Domu Kultury, który przegląd zorganizował, prezentowali się kołednicy i herody, najmłodszy prezentowali tradycyjne jasełka.

W kategorii tradycyjnego kołędowania nagrodzono grupę „Dzierzbieniacy” z Dierzbi, która wyróżniała się niemal profesjonalną grą „aktorów” i efektownymi strojami. Z grupami kołędniczymi, dziewczęcą i chłopięcą, z Gminnego Ośrodka Kultury w Turośli będą reprezentowali powiat kolneński na XXII Wojewódzkich Spotkaniach Zespołów Kołędniczych w Hajnówce. Publiczności podobali się też młodzi wykonawcy ze Szkoły Podstawowej w Konopkach Monech (gm. Grabowo), prezentujący inscenizację „Zapusty w Konopkach — Cygany”. Jak to na zapustach bywa, poczęstowali publiczność... pączkami.

Aż dziesięć zespołów na różny sposób przedstawiało jasełka. Była „Święta noc” (SP nr 2 z Kolna), „Nie było miejsca w gospodzie” (SP Grabowo), „Jasełka polskie” (SP Poryte), „Jasełka szkolne” (Gimnazjum Turośl), „Ten szczególny dzień się budzi” (SP nr 1 Kolno).

Jury najwyższej oceniło jasełka w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej w Czerwonym, którym przyznało nagrodę burmistrza Kolna. Wśród najmłodszych nagrodziło przedszkolaków z Przedszkola Samorządowego nr 2 z Kolna.

Fundatorami nagród byli: Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta i Bank Spółdzielczy w Kolnie, Spółdzielnia Mleczarska „Mlekpól” — Zakład „Kurpianka” w Kolnie oraz Kolneński Dom Kultury.

Pod wysokim napięciem

Na zaproszenie pracowników i studentów Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej w Klubie „Pod Wysokim Napięciem” gościł Zespół „Żurawiacy” z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Piankach. Szefujący Zespołowi dyrektor GOKiS Roman Świerżewski otrzymał tytuł „Honorowego Elektryka Politechniki Warszawskiej”.

— Nasza współpraca z Wydziałem Elektrycznym PW trwa już od ponad 10 lat — mówi. — Spotykamy się kilka razy w roku. Ostatnio goście z Warszawy byli u nas na kuligu i tradycyjnych Świątecznych Wieczorach w uroczystość Trzech Króli.

Podczas pobytu „Żurawiaków” w stolicy odbył się nie tylko ich koncert; spotkali się także z władzami uczelni i Dziekanatu oraz zwiedzali jej gmach. Następna wizyta „Żurawiaków” w Warszawie za miesiąc, kiedy z pracownikami i studentami zaprzyjaźnionego Wydziału Elektrycznego będą uczestniczyć również w koncercie Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” w Teatrze Wielkim.

Działalność Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Piankach, otwartego na świat w pełnym tego słowa znaczeniu, nie od dzisiaj jest potwierdzeniem starej prawdy, że nie wszystko zależy od pieniędzy.

Jakub

Julia



Julia, Aleksandra i Natalia dla dziewczynek, Jakub, Mateusz i Michał dla chłopców to ubiegłoroczne „przeboje” w urzędach stanu cywilnego Podlaskiego. Wśród najpopularniejszych były także Martyna, Wiktoria, Karolina, Kacper, Bartłomiej. Pracownicy urzędów odnotowali coraz częstsze powroty do bardzo tradycyjnych imion, przez lata niemal zapomnianych, jak Zofia, Kazimierz, Stanisław, Ignacy. Nadal modne jest szukanie inspiracji w serialach telewizyjnych. Spośród polskich zdecydowanie największy wpływ ma „Na dobre i na złe”, z zagranicznych telenowele z Południowej Ameryki. Niemiała niespodzianka spotkała jednak rodziców pragnących nadać córce popularne w kulturze latynoskiej imię Mercedes, które jednak według polskich przepisów jest nie do przyjęcia, ponieważ nie określa wyraźnie płci dziecka.

TYDZIEŃ TEATRU

Do udziału w szóstej edycji Łapskiego Tygodnia Teatru zaprasza młodzieżowe i dziecięce teatry amatorskie Dom Kultury w Łapach (pow. białostocki). Swoją prezentację zgłosiły już grupy „Klasy”, „Sporadyczny” i „Mandragora” z Białegostoku, „Pstryk” z Łap, „Drops” z Łomianek. Organizatorzy czekają na innych.

Spotkania, które odbędą się w dniach 2–9 marca 2003 roku, nie są konkursem. Łapski Tydzień Teatru to przede wszystkim przyjemność obcowania z tą dziedziną sztuki. W programie znajdują się jednak konkursy recytatorskie.

Zainteresowani imprezą proszeni są o kontakt z Domem Kultury w Łapach: tel. 085 715-23-00, e-mail domkulturylap@data.pl.

BAL DLA ASA

Wszystkich, którym na sercu leży dobro czworonożnych przyjaciół, zapraszamy na Bal Charytatywny, z którego dochód będzie przeznaczony na schronisko.

Bal odbędzie się 14 lutego 2003 roku w Hotelu „Baranowski” w Piątnicy.

Zapisy przyjmuje Łomżyńskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami tel. 215-03-12 lub bezpośrednio Hotel Polonez tel. 216-54-51.

DO KINA „MILLENNIUM” Z „KONTAKTAMI”

24 stycznia (piątek) — • The ring, godz. 16.30, 21.00 • Pianista, godz. 18.30.

25 stycznia (sobota) — • Potwory i spółka, godz. 14.00, 16.00 • The ring, godz. 18.00, 22.30 • Pianista, godz. 20.00.

26 stycznia (niedziela) — • Potwory i spółka, godz. 14.00, 16.00 • Pianista, godz. 18.00 • The ring, godz. 20.30.

27–28 stycznia (poniedziałek–wtorek) — • Wielki powrót, godz. 14.30, 16.00 • The ring, godz. 18.00 • Amelia, godz. 20.00.

29 stycznia (środa) — • Epoka lodowcowa, godz. 14.30, 16.00 • The ring, godz. 18.00, 22.00 • Aberdeen (kino konesera), godz. 20.00.

30 stycznia (czwartek) — • Epoka lodowcowa, godz. 14.30, 16.00 • Amelia, godz. 18.00 • The ring, godz. 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze i sprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Pierwszy biskup

Przed tygodniem rozpocząłem tę opowieść, więc przypomnę, że jej bohaterem jest ks. Romuald Jalbryzkowski, pierwszy biskup łomżyński i pierwszy metropolita wileński. Urodził się 7 lutego 1876 r. w zaścianku Łętowo-Dąb w parafii Kołaki, pow. Wysockie Mazowieckie, a w latach 1886–1893 pobierał nauki w łomżyńskim gimnazjum i tu podjął decyzję, by pójść do seminarium duchownego.

Pierwszą parafią ks. Jalbryzkowskiego, wyświęconego w marcu 1901 r. w Sankt Petersburgu, miał być Wąsosz. Młody wikary przedstawił się proboszczowi Sienkiewiczowi i cieszył się z wyboru. Niespodziewanie jednak biskup A. Baranowski wezwał ks. Romualda do siebie i uczynił kapłanem osobistym. Po kilku miesiącach i śmierci biskupa przyszło nowe mianowanie: na profesora seminarium duchownego w Sejnach, jedyne Polaka w tym gronie. Miał wówczas R. Jalbryzkowski lat 27, a nadchodziły lata trudne, bo po carskim ukazie tolerancyjnym z 1905 r. zwiększyły się wprawdzie możliwości prowadzenia prac duszpasterskich, ale narastał w Kościele konflikt polsko-litewski, a nadciągała i I wojna światowa. Chcąc dokładnie poznać działania ks. Romualda w tych latach, odsyłam do książki ks. Adama Szota, z której i ja korzystałem obficie.

W lipcu 1918 r., tuż przed odzyskaniem niepodległości przez Polskę, ks. R. Jalbryzkowski został mianowany proboszczem w Radziłowie, co powinno być i dziś powodem do dumy dla mieszkańców. W rzeczywistości jednak chodziło o jeszcze ważniejszą sprawę. Sytuacja polityczno-wojskowa skomplikowa

ła się na tyle, że biskupstwo sejneńskie podzieliło się na dwie części i nowy proboszcz radziłowski miał faktycznie zarządzać częścią łomżyńsko-polską. 29 lipca 1918 r. papież Benedykt XV mianował więc Romualda Jalbryzkowskiego sufraganiem diecezji sejneńskiej. Konsekracja odbyła się w Łomży 30 listopada tegoż roku w obecności nuncjusza apostolskiego Achillesa Ratii, późniejszego papieża Piusa XI, a głównym celebransem był kardynał Aleksander Kakowski, postać bardzo zasłużona dla odbudowy Rzeczypospolitej. Te fakty powinny być znane każdemu mieszkańcowi nad Narwią i upamiętnione po wsze czasy. Dodam jeszcze, że nuncjusz Achilles Ratii zapisał wspaniałą kartę w 1920 roku podczas inwazji bolszewickiej.

I teraz dotykamy sprawy nieco zagmatwanej. Od kiedy Łomża jest stolicą biskupstwa? Można powiedzieć, że taką rolę miasto spełniało od owego 30 listopada 1918 r., ale konieczne były zmiany na mapie diecezji polskiej. Romuald Jalbryzkowski opowiadał się za utworzeniem dużego biskupstwa z Łomżą, Suwałkami, Białymstokiem, Sokółką i Bielskiem Podlaskim, Ostrołęką oraz Ostrowią Mazowiecką. Łącznie miało to być około 350 tysięcy wiernych. A gdzie stolica? W Łomży czy w Białymstoku? W Łomży brakowało pomieszczeń, a w Białymstoku jeszcze rządili Niemcy, a w dodatku biskup płocki nie chciał oddać „swoich” dekanatów.

(Dokończenie opowieści za tydzień).

ADAM DOBRŃSKI

KONTAKTY





ZAROBKI

To wielki skandal, aby nowy prezydent Łomży zarabiał ponad 9,5 tys. zł. Jeszcze niczego nie dokonał dla dotkniętego ubóstwem społeczeństwa Łomży, a otrzymuje zarobki większe niż jego „wielki” poprzednik.

Ja po 30 latach pracy, po 2-letnim oszczędzaniu, zebrałem pieniądze na kupno komputera w komisie, a tu człowiek, który mówi o taniej administracji, pozwala sobie na taki luksus.

Proponuję, aby Rada Miejska uzależniała zarobki prezydenta od jego konkretnych osiągnięć, szczególnie w dziedzinie, w którym zadłużył się osiągnięto zawrotną wysokość.

J. W.
(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Łomża
Rys. Michał Graczyk

SMUTNE OBRAZKI

Od kilku miesięcy jestem z wyboru mieszkańcem Łomży. Przez długie lata byłem związany pracą z młodzieżą, dlatego rażą mnie obrazki które widzę prawie każdego dnia.

Obrazek 1: od poniedziałku do piątku małe dzieci (7–11 lat) dźwigają plecaki. Idą powoli, pochylone do przodu, z opuszczonymi główkami. Dźwigają „ciężką wiedzę” do szkoły. Sprawdziłem: przeciętnie plecak waży 10–12 kg. W szkole nie ma książek, nie ma wyodrębnionych grup dyspanseryjnych do prowadzenia gimnastyki korekcyjnej. Co na to rodzice, nauczyciele, lekarze?

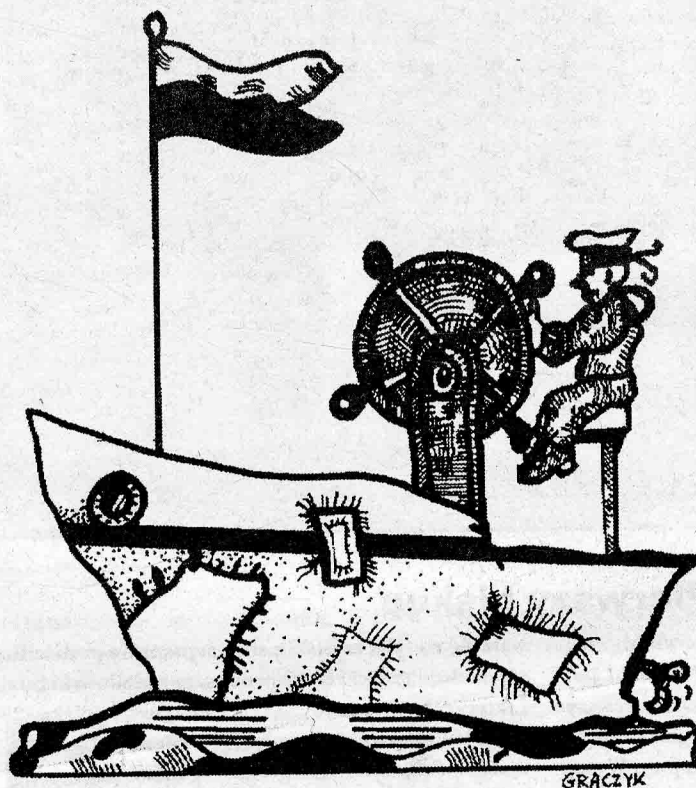
Obrazek 2: dworzec autobusowy PKS, godz. 13.00–14.00. Na ławce pod zadaszeniem siedzi siedmiu 15–17-letnich chłopców. Zachowują się hałaśliwie. Z drugiej strony nadchodzi niezbyt mocno zbudowany chłopiec z jeszcze drobniejszą koleżanką. Z ławki wstaje dryblas, obciąga na rękach skórzane rękawiczki,

podchodzi do chłopca idącego z koleżanką i uderza go dwa razy w twarz. Napadnięty i jego koleżanka stoją bez ruchu. Dryblas wraca do kolegów, którzy na ławce rżną z radości. Nikt nie reaguje, a ludzi dużo. Nie wytrzymuje, podchodzi do siedzących na ławce i pytam: „Dlaczego bijesz słabszego kolegę”? Odpowiedź krótka: „Sp..., stary dziadu”. Idę poszukać policjanta lub strażnika miejskiego. Cisza. Chłopcy z ławki rozpięchli się na targowisku.

Obrazek 3: również godz. 13.00–14.00, osiedle Jantar. Ze szkoły wraca młodzież. W jednej z grup idzie siedmiu 11–12-letnich chłopców, a prowadzi ich najwyższy, może 15–16-letni. Klną dosadnie od furmanów. Wszyscy wchodzi do kory-

tarza bloku, w którym nie ma domofonów. Do bloku wchodzi i wychodzą dorośli ludzie. Wchodzę i ja. Na schodach, prowadzących do piwnic, siedzi cicho cała gromadka. Najstarszy trzyma jakiś naczynie, z którego wydobywa się dym. Na moje ostre pytanie: „Co tu robicie”, po chłopcach pozostaje tylko słodkawomglisty zapach.

Obrazek 4: w korytarzu bloku, w którym mieszkam, stoi czterech 10–12-letnich chłopców, jeden wysoki, starszy ponad 180 cm wzrostu. Wszyscy palą papierosy. Pytam, czy to zdrowo w takim wieku i czy to jest palarnia. Chłopcy wychodzą, ale słyszę „starych dziadów”. Przenoszą się do następnego korytarza i znowu powtarza się podobna scenka.



Ja jako były

Adam Kruchelski, były wójt Krasnopola: — Znam ludzi w gminie i ich problemy. Wójt Krasnopola byłem w poprzedniej kadencji, a w latach 1983–1985 pracowałem w Urzędzie Gminy jako kierownik gminnej służby rolnej. W ostatnich wyborach również ubiegałem się o stanowisko wójta. W Krasnopolu o ten fotel walczyło sześciu kandydatów. Nie prowadziłem żadnej kampanii, wierzyłem, że ludzie osądzą mnie po dotychczasowej pracy. Po pierwsze turze okazało się, że jestem na drugim miejscu. Po takim wyniku, już następnego dnia złożyłem pisemne oświadczenie, iż rezygnuję z honorowo wycofałem się z gry. Na moje miejsce wszedł kandydat z trzeciej pozycji. Po wyborach wróciłem na swoje byłe stanowisko specjalisty do swojej byłej pracy w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Suwałkach. Tu także wykorzystuję wiedzę i doświadczenie zdobyte w czasie pracy samorządowej. O mandat radnego nie ubiegałem się, to mnie nie interesowało.

Henryk Lenkiewicz, były wójt Kuźnicy Białostockiej: — Wójtłem gminy byłem dwie ostatnie kadencje. Żyłem problemami mieszkańców i w miarę możliwości razem je rozwiązywałem, radziłem nad wieloma sprawami i kłopotami. Wspólnie pracowaliśmy dla siebie, a jednocześnie dla dobra całej gminy. W ubiegłorocznych wyborach już nie ubiegałem się o stanowisko wójta. Jestem w wieku emerytalnym i odszedłem na emeryturę. Ustąpiłem miejsca innym. Odpoczywam, nie mieszkam się do życia politycznego, trochę stoję z boku. Wójt gminy został mój były pracownik. Cieszę się, że mój młodszy kolega zechciał wysłuchać niektórych moich wypowiedzi i rad. Z troską patrzę na to, co się dzieje. Gmina leży w strefie przygranicznej. Otwarta granica to nowe kłopoty, które nie dotyczą innych samorządów gminnych. Więcej odwiedzających, więcej różnych kolizji z prawem, prawie międzynarodowe problemy. Były już za mojej kadencji, są teraz i trzeba je rozwiązywać.

Obrazków jest dużo więcej.

Co na to rodzice, nauczyciele, policjanci, a przede wszystkim władze? Pan prezydent i rajcy miejscy? Prawdopodobnie odpowiedź jest tylko jedna: brak pieniędzy. Nieprawda. Pieniądze są, na przykład za koncesję na sprzedaż alkoholu, na ryczałty i diety radnych itp. Nie brak pieniędzy, ale brak zainteresowania i koordynacji. W pobliżu ul. Chopina i Spółdzielczej stoi duży pusty budynek, prawie nowy, ale zaniebawiany, więc może przeznaczyć go na mieszkanie ZHP?

Zastanawia mnie złość lub nawet pewna nienawiść do ludzi starych. Czy obecnie młodzi ludzie nie mają dziadków, rodziców i czy myślą, że nigdy nie będą starzy?

Jeśli będzie taka sytuacja dłużej, prawdopodobnie gdy obecnie młodzi ludzie dojdą do władzy, w pierwszej kolejności podejmą ustawę o eutanazji dla swoich starych rodziców.

Warto o tym pomyśleć.

Nowy mieszkaniec
Łomża

„ONA I ON”

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł red. G. Szczęsnej „Ona i on” i jestem pod wrażeniem, że będąc w biedzie i nieszczęściu można znaleźć przyjaciela w... śmietniku.

Tylko, że będzie to coraz trudniejsze, ponieważ w naszym mieście burzy się stare śmietniki i w ich miejsce buduje nowoczesne pałacyki zamykane na kłódkę.

Stała Czytelniczka
(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Łomża

AUGUSTÓW

• „Szklany dom”, jak popularnie nazywają go augustowianie, wybudowany zostanie w ramach programu „Modernizacja i zagospodarowanie strefy Kanału Augustowskiego”, który w 55 proc. finansuje Unia Europejska. „Skoro jesteśmy miastem rekreacyjnym, musimy mieć miejsce, gdzie przyjeźdźni otrzymają kompleksowe informacje”, mówi burmistrz Leszek Cieślak. Dlatego w budynku znaleźć się mogą tylko firmy prowadzące działalność związaną z turystyką i promocją miasta. Żadnych sklepów spożywczych lub tekstylnych. Pomysł wybudowania nowoczesnej konstrukcji ze szkła w centrum dziewiętnastowiecznego rynku zasugerowali architekci. „Tak naprawdę tylko kilka kamienic jest zabytkowych, pozostałe są bez stylu”, uważa burmistrz.

DUBICZE CERKIEWNE

• Tegoroczny budżet gminy, w porównaniu z 2002, jest mniejszy aż o 10 proc. Oznacza to, że nie ma mowy o planowaniu jakichkolwiek inwestycji.

• Czyste powietrze, piękny krajobraz, zabytki, współistnienie różnych tradycji i kultur, wspinalne lasy, które zajmują około 50 proc. powierzchni gminy; kwatery prywatne, ośrodki wypoczynkowe. Gmina położona jest w sąsiedztwie Puszczy Białowieskiej, w obszarze krajobrazu chronionego, i wciąż poszukuje szansy rozwoju w turystyce.

• Spotkać zebra na drodze publicznej to nic nadzwyczajnego! Co robić? „Zachować spokój, a jednocześnie szybko chwycić aparat fotograficzny”, radzi wójt gminy Anatol Pawłowski. Właśnie niedawno dwa okazałe zebry pojawiły się przed jego samochodem. Tej zimy, w poszukiwaniu pożywienia, widziane są głównie w pobliżu wsi Werstok, Pasieczniki i Wiluki.

GRAJEWO

• Władze miasta poszukują pieniędzy na wykonanie dokumentacji adaptacji budynku, w którym miał być Szpital Zakazny; budynek przekazany został Towarzystwu Budownictwa Społecznego i ma w nim powstać ok. 90 mieszkań.

• Zawodnikom trzecioliigowej Warmii Purzeczek Mleko przybył kolejny sprzymierzeniec w walce o II ligę piłkarską. Kibice zawiązali Klub Kibica Warmiacy, który ma organizować doping podczas meczów. Prezesem Klubu jest Arkadiusz Grabowski.

• W niedzielę, 26 stycznia, o godz. 10.00 w Hali Sportowej MO-SiR, przy ul. Strażackiej 2 rozpocznie się VI turniej halowej piłki nożnej seniorów o puchar burmistrza. Udział wezmą: FC Grajewo, Mazur Elk, Sparta Augustów, Znicz Radziłów, Płomień Biała Piska i Mazur Pisz.

• Zaledwie 6 tysiącami złotych na zakupy nowych pozycji dysponowała w ubiegłym roku Biblioteka Publiczna. Udało się za to kupić niespełna 300 woluminów, w tym blisko połowę dla dzieci. W projekcie tegorocznego budżetu

Z regionu:



tu miasta na uzupełnianie księgozbioru przewidywane jest 8 tysięcy złotych.

KOLNO

• Dwa nowe samochody otrzymała kolneńska Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej. Jeden to operacyjny opel z aparaturą GPS, pozwalającą na natychmiastowe, dokładne zlokalizowanie miejsca, gdzie się znajduje. Drugi — średniej wielkości samochód ratowniczo-gaśniczy marki Renault. Wyposażony w napęd terenowy, dotrze do najbardziej niedostępnych miejsc. Dysponuje zbiornikiem wody na 2,5 tys. litrów. W zakupie pomogła Rada Powiatu uprzedniej kadencji, która przekazała 180 tys. złotych.

• Miejski Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ma na ten rok 87 500 złotych. Przeznaczony jest na opłacenie robót, związanych z budową kanalizacji, oraz na zakup drzew i krzewów do wysadzenia w różnych punktach miasta.

• 210 zł ryczałtu otrzyma miesięcznie każdy sołtys w gminie. Będzie to gratyfikacja za terminowe i sumienne wykonywanie zadań, a w szczególności za inkaso podatków.

dociągowej z hydrofornią w pobliskim Kumelsku. Będzie to możliwe po gruntownej modernizacji stacji uzdatniania wody.

• Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego z Łomży dysponują placem, na którym prowadzą sezonowy (przez trzy miesiące w roku) skup ziemniaków. Z tego tytułu zapłaciły w ubiegłym roku gminie 14 tys. złotych podatku. Uznając, że jest to podatek wysoki, rozważają możliwość zamknięcia punktu i przeniesienia skupu do Kolna. Chcąc zapobiec tym zmianom, radni obniżyli wysokość podatku do 10 tys. złotych.

LIPSK NAD BIEBRZĄ

• W tym roku mija 20 lat od przywrócenia Lipskowi praw miejskich, które utracił w 1867 roku. Po raz pierwszy otrzymał je od króla Stefana Batorego w 1580 z herbem, na którym „płyń” łódź z rozpiętym żaglem. Miasteczko ma w swej historii szczególny epizod, którym wciąż szczytą się mieszkańcy: właśnie z Puszczy Augustowskiej w pobliżu Lipska, jesienią 1939 roku, wyruszył ze swymi żołnierzami major Henryk Dobrzański (1896–1940), legendarny „Hubal”.



Rynek w Augustowie ma być „salonem wschodu”. W tym roku stanie tu „szklany dom”

Dodatkowo każdy otrzyma 5 proc. prowizji od zebranych kwot.

• Mimo planów i starań, w powiecie nie ma warsztatów terapii zajęciowej. Powiat kolneński należy do nielicznych, który takiej formy pomocy niepełnosprawnym nie prowadzi. Problem ten podniósł na sesji Rady Powiatu kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Żaden jednak z członków Zarządu ani radnych nie odniósł się do sprawy. Można więc sądzić, że w najbliższym czasie warsztaty nie będą organizowane.

LACHOWO

• Wodociąg w Lachowie dostarcza wodę złej jakości. Potwierdziły to liczne badania bakteriologiczne. Woda zawiera ponad dopuszczalne normy azotyny i azotany. Powstał plan połączenia sieci wo-

stawowej i Gimnazjum wygrał konkurs Centrum Edukacji Nauczycieli z Białegostoku na najlepszą stronę internetową szkoły.

• W piątek, 24 stycznia, o godz. 18.30 w Szkole Podstawowej rozpocznie się Walne Zgromadzenie członków Wiejskiego Klubu Sportowego Znicz. W programie wybór nowych władz.

STAWISKI

• Próbę zmian w sieci szkół podstawowych podjął nowy samorząd. Burmistrz i radni odwiedzają poszczególne miejscowości, prowadząc rozmowy z mieszkańcami. W gminie jest 9 szkół. Żadna z podejmowanych w poprzedniej kadencji prób likwidacji którejkolwiek nie powiodła się ze względu na zdecydowany opór mieszkańców. Dla władz gminy oznacza to konieczność corocznego zaciągania kredytów na finansowanie bieżących potrzeb oświaty. W tej sytuacji uznali, że należy przerwać tę „spirale” długów i proponują mieszkańcom pozostawienie trzech największych: w Stawiskach, Porytem i Sokołach oraz filii w Jurcu albo przekształcenie wszystkich w szkoły z klasami I–II i skierowanie starszych uczniów do Stawisk.

SZCZUCZYN

• Nowym trenerem grających w klasie wojewódzkiej piłkarzy Wissy został Jan Pupek z Pisz.

• Do 12 tysięcy złotych miesięcznie sięgają kary, jakie miejska firma, Wielobranżowe Przedsiębiorstwo Komunalne, musi płacić za odprowadzanie nieodpowiednio oczyszczonych ścieków. Miasto wykorzystuje bowiem oczyszczalnię, mającą już kilkanaście lat i nie spełniającą norm ochrony środowiska. Władze Szczuczyna rozpoczęły przygotowania do gruntownej modernizacji. Na razie rozstrzygnięty został przetarg na dokumentację, a koszt całości szacowany jest na około dwóch milionów złotych.

TRZCIANNE

• Trzy wnioski do Sapardu zostały przyjęte: na budowę przyzgodowych oczyszczalni ścieków (w 53 gospodarstwach), modernizację drogi Trzciannie — Wiszowate (7 kilometrów) oraz na kontynuację budowy wodociągu w gminie. Wkrótce ogłoszone zostaną przetargi.

• Jadąc tak zwanym Carskim Traktem, uważajcie: w każdej chwili może wyskoczyć na jezdnię sarna lub łos. W tym miejscu to nie nadzwyczajnego, nie mówiąc już o miłym dla oka widoku.

ZAMBRÓW

• 75 pielęgniarek zdecydowało się przyjąć okrojone zarobki i inne warunki zatrudnienia w Szpitalu Miejskim. Szefostwo podpisało z nimi umowy na razie do końca marca, ponieważ nie wiadomo, jak będzie wyglądał kontrakt placówki z Narodowym Funduszem Ochrony Zdrowia, który zastąpi Kasy Chorych. Ogółem personel szpitala liczy przeszło 170 osób.

PERLEJEWO

• Wniosek o sfinansowanie modernizacji gminnej drogi Czarkówka — Skórzec złożyły do Sapardu władze gminy. Jest już promesa. Lepsza droga ma być już latem.

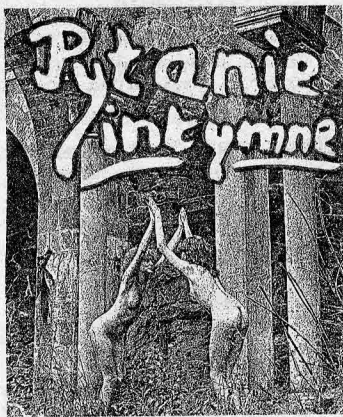
• Dobiega końca przebudowa linii energetycznej w Kruzach i Leśnikach. Energooszczędne oświetlenie finansuje budżet gminy.

• Szkoła Podstawowa w Perlejewie ma 4 filie; w Borzymach, Granem, Kobyli i Miodusach Dworakach. W każdej jest zaledwie około 20 uczniów. A dzieci rodzi się coraz mniej. Tak więc z czasem samorząd stanie przed poważnym problemem: likwidować filie czy nie?

RADZIŁÓW

• Nauczyciel informatyki Zbigniew Mroczkowski ze Szkoły Pod-





Od pewnego czasu mój chłopak ciągle podpytuje mnie o różne wyobrażenia erotyczne. Jest mi z nim dobrze i nie mam innych pragnień. A on dopytuje, co ja sobie wyobrażam, z kim chciałabym się kochać. Nie zadowolają go moje wyjaśnienia, że kiedy z nim jestem, wcale nie myślę o kimś innym. Uważa, że nie jestem wobec niego szczera, bo każdy ma jakieś erotyczne fantazje i ja z pewnością też sobie wyobrażam, że Kocham się z kimś innym. Wcześniej te uwagi obracałam w żart. Ale ostatnio pytania i tego typu nawet wymówki wracają, więc zaniepokoiłam się poważnie. Czy mój chłopiec cierpi na jakąś chorobę, czy może są to jakieś przejściowe problemy. Co o tym myśleć?

Tosia

Zachowanie młodego chłopca nie odbiega od normy i nie jest objawem żadnej choroby. Badania na temat fantazji erotycznych wykazały, że młodzi mężczyźni o seksie myślą cztery, a nawet pięć razy w dzień. To znacznie więcej niż kobiety, które uciekają myślą w stronę seksu najwyżej dwa razy dziennie.

U młodych mężczyzn różne fantazje erotyczne mają natrętny charakter. Znaczący to, że powracają te same tematy. Badania wykazały, iż najczęściej tematem natrętnych fantazji erotycznych u mężczyzn jest seks w miejscu publicznym albo ze sławną osobą, stosunek z użyciem dodatkowych akcesoriów albo jakieś odmienne zachowania partnerki w czasie współżycia.

Kobiety też fantazjują o seksie, ale rzadziej. W ich fantazjach najczęściej pojawia się temat, jak są zdobywane. Poza tym kobietom częściej zdarza się fantazjować w czasie samego stosunku, że, na przykład, kochają się z kimś innym. Ten typ fantazji u mężczyzn występuje rzadziej.

Wracając do niepokoju zawartego w liście, nie pozostaje nic innego jak przekonać chłopaka, iż u kobiet fantazje pojawiają się sporadycznie, gdy jest pełna satysfakcja z trwającego związku i współżycia.



LEKARZ DOMOWY

Często mam zimne nogi i ręce. Sypiam w skarpetkach i z gorącym termoforem, bo długo nie mogę się rozgrzać. Czasami w czasie chodzenia po schodach bołą mnie nogi. Chyba nie z wysiłku, bo mieszkam na drugim piętrze. Czy jest to objaw jakiejś choroby?

Zenon

Może być kilka różnych przyczyn zimnych stóp i dłoni. To znak, że występują zaburzenia krążenia. Krew nie dopływa swobodnie do rejonów ciała, położonych daleko od serca.

Nieprzyjemne uczucie chłodu może też wynikać z nadwrażliwości systemu nerwowego. W wyniku dużych emocji kurczą się naczynia krwionośne i krew nie do-

plywa do rąk i nóg. Czasami palce stają się zupełnie białe i drętwieją.

Niedokrwienie nóg i rąk to także objaw miażdżycy. W wyniku tej choroby naczynia zwężają się, ręce i nogi często są chłodne i sine. Miażdżycy towarzyszy również ból nóg przy dłuższym chodzeniu, wchodzeniu po schodach lub przy innym wysiłku. To reakcja komórek mięśniowych na niedobór krwi, a z nią tlenu potrzebnego w czasie wysiłku. Przy zaawansowanych problemach z krążeniem, bóle nóg pojawiają się także w nocy. W czasie snu ciśnienie krwi spada i do nóg dopływa jej zbyt mało.

Sojusznikiem kłopotów krąże-

niowych jest palenie papierosów, podwyższony poziom cholesterolu, nadwaga, cukrzyca.

Zimnych nóg i rąk nie trzeba bagatelizować. Koniecznie powieść o tych objawach lekarzowi pierwszego kontaktu. On z łatwością specjalną przyczynę, istniejącą specjalną aparaturę do mierzenia przepływu krwi w naczyniach. Bez diagnozy nie powinno się samemu stosować termoforu ani poduszki elektrycznej, bo zbyt wysoka temperatura może spowodować uszkodzenie naczyń. Lekarz zapisze też środki przeciwbólowe i zapobiegające rozwojowi choroby niedokrwiennej. Samemu można zmniejszyć kłopoty z krążeniem przez picie dużej ilości wody, stosowanie niskotłuszczowej diety, ćwiczenia (pływanie, jazda na rowerze, szybki marsz).



Niedługo mile sercu święto, Walentynki. Jak co roku, nasz kącik jest otwarty na wszelkie waleńskie życzenia. Można je nadsyłać do redakcji, do 6 lutego (zaznaczając na kopercie „Serce szuka serca” — Walentynki).

POZNAJMY SIĘ

Jestem kawalerem (37 lat) średniego wzrostu, finansowo niezależnym, bez zobowiązań i nałogów. Wykształcenie wyższe. Pragnę poznać miłą Panią w stosownym wieku (może być pan-

na, wdowa, lub rozwiedziona). Nie stan cywilny jest ważny, a zaufanie, wzajemne zrozumienie, uczucie...

Miłosz

Nie interesują mnie przygody i przelotne znajomości. Chciałabym poznać Pana, poważnie myślącego o życiu we dwoje. Mam 24 lata (wzrost 170 cm), jestem atrakcyjną, wesołą, niebieskooką blondynką. Jeżeli marzysz o szczęściu i jesteś samotny, wysoki (185 cm i więcej), napisz, proszę. Odpiszę na każdy poważny list. Zdjęcie mile widziane.

Niebieskie oczy

Spokojny pan po czterdziestce o czułym sercu, samotnie wychowujący córeczkę, szuka Pani, która pomogłaby mu w codziennych troskach. Zapewniam mieszkanie, wyżywienie i skromną zapłatę.

A może coś między nami zaiskrzy?

Czy znajdzie się samotna Pani, która chciałaby mieć kochającą się rodzinę? Proszę tylko o poważne oferty. Sprawa bardzo pilna.

Toni

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



„Kontakty” w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A.

Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41;

Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95;

Zespół w Elku ul. Mickiewicza 43; do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A.

Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.



KONTAKTY

• Na drodze Kolno — Łomża kierująca renault nagle wpadła w poślizg; zjechała na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzyła się z jelczem z przyczepą, wyładowaną 20 tonami otrąb. Oba samochody wpadły do rowu, gdzie ciężarówka całkowicie zmiażdżyła renault; 49-letnia kierująca nim kobieta poniosła śmierć na miejscu.

• Na drodze Miastkowo — Rydzewo (pow. łomżyński) kierujący mercedesem, oślepiiony światłami nadjeżdżającego z przeciwka samochodu, potrafił 46-letniego pieszego, który poniósł śmierć na miejscu.

• W Chomentowie (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) zapalił się drewniany dom. Zniszczona została kuchnia, a w niej meble i sprzęt gospodarstwa domowego. Właściciel oszacował straty na 10 tysięcy złotych. Prawdopodobną przyczyną pożaru była nieszczelna instalacja gazowa.

• Na drodze Brańsk — Szepietowo pewien mężczyzna usiłował zabrać się na tak zwaną okazję. W pewnym momencie, po drugiej stronie jezdni, zatrzymał się kierowca ciągnika rolniczego, oferując podwiezienie. Zaaferowany mężczyzna, biegnąc w kierunku ursusa, wtargnął nagle pod pędzącego esbero. I zamiast tam, gdzie zamierzał, z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

• W Łomży na ul. Senatorskiej kierowca opla, cofając, potrafił idącego chodnikiem 80-letniego mężczyznę. Pieszy doznał urazu biodra.

OCZYSZCZONY PRZED SĄDEM

Ordynator ginekologii Szpitala Wojewódzkiego w Łomży Leszek P. został przez Naczelną Radę Lekarską oczyszczony z zarzutu nieprawidłowego postępowania w sprawie Barbary W. Mieszkanka Łomży oskarżyła go o nieuzasadnioną odmowę skierowania jej na badania prenatalne. Barbara W. zgłosiła się do ordynatora będąc w drugiej ciąży. Pierwsze dziecko urodziło się z nieuleczalną wadą genetyczną i chciała upewnić się co do stanu zdrowia płodu. Leszek P. odmówił. Izba uznała, że, jak się okazało, nie musiała uzyskiwać specjalnego skierowania, będąc po urodzeniu pierwszego dziecka pod stałą opieką poradni genetycznej w Krakowie. Barbara W. dochodzi swoich roszczeń wobec ordynatora i łomżyńskiego szpitala w sądzie z powództwa cywilnego.



KRONIKA POLICYJNA

• W Hajnówce, na jednej z posesji, policjanci znaleźli kradzione z puszczy drzewo. Okazało się, że 36-letni gospodarz kilka dni wcześniej ściął 6 dorodnych dębów. Załadował je na sanie i przywiózł do domu. Zdażył już przerobić łup na 120 bali i 211 listew (około 10 m sześć.).

• W Sokółce na ul. 1 Maja kierujący polonezem, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, uderzył w tył policyjnego radiowozu. Nie zatrzymał się. Funkcjonariusze ruszyli w pościg. Po kilku minutach zatrzymali uciekiniera na ul. Kołtąją. Kierowcą poloneza okazał się 23-letni pijany (ponad 1,5 prom. alkoholu) młodziwiec.

• Lekarze poinformowali policjantów z Korycina (pow. sokólski): do szpitala trafił pobity w barze młody mężczyzna. Kilka godzin później funkcjonariusze zatrzymali trzech podejrzanych o pobicie mężczyzn w wieku od 30 do 33 lat: dwóch Rosjan i Niemca.

• W pobliżu Lachówki (gm. Siemiatycze) pod volkswagena golfa wpadł 59-letni mężczyzna, który zginął na miejscu.

• Policjanci z Siemiatycz zatrzymali w pościgu trzech Białorusinów (w wieku 21, 22 i 30 lat), podejrzanych o włamanie do domu leśnikowskiego w gminie Mielnik.

• Policjanci z Drohiczy (pow. siemiatycki) otrzymali anonimową informację o włamaniu do domu. Wewnątrz zatrzymali 26-letniego mieszkańca województwa mazowieckiego, który jeszcze nie zdażył niczego ukraść. Do mieszkania dostał się przy pomocy dopasowanego klucza.

• W pobliżu Protas (gm. Zabłudów, pow. białostocki) kierujący citroenem potrafił 29-letniego pieszego, który poniósł śmierć na miejscu.

• Policjanci z Łap (pow. białostocki) zatrzymali dwóch bandytów w wieku 14 i 15 lat, którzy kilka dni wcześniej pobili i ograbili z telefonu komórkowego wartości 700 złotych idącego ulicą chłopca. W mieszkaniach

zatrzymanych znaleźli 4 „komórki”, w tym z rozboju. Jak się okazuje, to początek sprawy.

• W Wasilkowie (pow. białostocki), w barze, pewien mężczyzna podszedł do siedzącego przy stoliku gościa, strzelił z broni gazowej, zabrał 50 złotych i wyszedł. Poszkodowany doznał obrażeń twarzy. Powiadomieni policjanci, podczas penetracji pobliskiego terenu, zatrzymali 46-letniego mężczyznę, przy którym

znaleźli nielegalnie posiadany rewolwer gazowy, a w jego mieszkaniu — naboje o odrzutnik do broni. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany.

• W Białymstoku na ul. Szarych Sze-

regów patrol policji zauważył dwóch mężczyzn siedzących w małym fiacie. Okazało się, że właśnie włamali się do pojazdu. Zdażyli już zerwać przewody ze stacyjki. Zostali zatrzymani.

• W Białymstoku na ul. Warszawskiej policjanci zatrzymali trzech niespełna 17-letnich chłopców, przy których znaleźli 10 torebek zielonego suszu i szklaną lufkę.

• W Białymstoku na ul. Mickiewicza czterech wandalów w wieku 15–18 lat „zaatakowało” przystanek komunikacji miejskiej. Wspólnymi siłami zbili 2 klejone szyby. Zostali zatrzymani przez policjantów.

W ZAKUTY ŁEB

Normalne, w obliczu wstąpienia w szeregi Unii Europejskiej, wydaje się uniesienie, jakie ogarnęło kibiców w trakcie lotów (wkrótce niemal rodaka) Svena Hannawalda w Pucharze Świata w Skokach Narciarskich w Zakopanem, ale już całkiem nienormalnym zachowanie idiota, który posłał petardę na „bulę” tuż przed skokiem naszego mistrza Adama.

Rzuć cymbale teściowej do garnka, a pokrywką stuknij się w zakuty łeb!

Nie widziałem transparentów z Podlaskiego, mam więc nadzieję, że nie robił tego nasz.

Janusz Wawrzekiewicz
Białystok

NIEMOWLĘ I WÓDKA

Późnym wieczorem, na antresoli w budynku dworca kolejowego w Białymstoku policjanci zauważyli leżące w wózku niemowlę, bez opieki dorosłych. Zarówno wygląd dziecka, jak i stan ubranka wskazywały na zaniedbanie ze strony rodziców. Funkcjonariusze szybko ich odnaleźli: właśnie popijali sobie w towarzystwie znajomych. Matka miała: 1,6 prom. alkoholu!

Trzymiesięczna dziewczynka została przewieziona do szpitala. Lekarz stwierdził zaniedbania pielęgnacyjne, czego skutkiem są odparzenia.

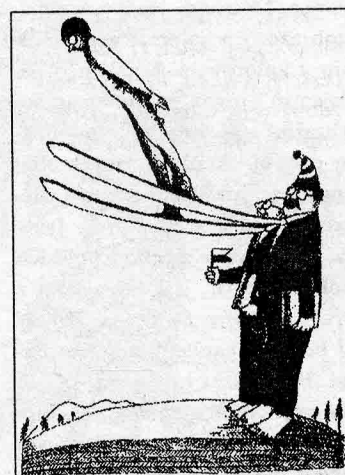
O sytuacji dziecka policjanci poinformowali sąd rodzinny i nieletnich, który zadecyduje o jego dalszym losie.

PAPIEROSY Z POCIĄGU

Na gorącym uczynku przechwycenia wyrzuconych z pociągu papierosów zatrzymali w Kuźnicy dwóch Polaków funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

Obaj rodacy nie po raz pierwszy zostali ujęci w takich okolicznościach: niemal identyczna sytuacja zdarzyła się w listopadzie 2002 roku. Fakt oddalenia miejsca odpraw paszportowo-celnych zaledwie niecałe 4 kilometry od granicy, dla wielu osób chcących wwieźć do Polski towar bez akcyzy, to duża pokusa.

Tym razem z wieczornego pociągu relacji Grodno — Białystok ktoś wyrzucił kartony z tyśiącem paczek papierosów pall-mall. Przy torach czekali odbiorcy, a na nich... pogranicznicy. Wartość papierosów wyceniono na prawie 5 tysięcy złotych. Po procedurach towar przekazany został do Oddziału Celnego w Kuźnicy (pow. sokólski).



Miejsce na cmentarzu w amerykańskiej „Częstochowie” pod Nowym Jorkiem kosztuje 6650 dolarów!

Doleystone, czyli polską Częstochowę, dzieli od Nowego Jorku około 2 godzin jazdy. Jadę z Wojciechem Pieńczykowskim z Zacieczki pod Szczuczynem i jego teściem Antonim Kozłowskim z Przytułu od ponad 40 lat mieszkającymi w Ameryce. Zmierzamy drogą 202 w kierunku Pensylwanii. Tuż za mostem po lewej widoczny ogromny napis obwieszcza, że zbliżamy się do sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej. Wysoka wieża monumentalnego kościoła widoczna jest z daleka, parkujemy na wielkim parkingu. Wieża jest współczesną wizją wieży z ojczystej Częstochowy, wierną kopię stanowi jedynie figura Matki Boskiej na wysokiej kolumnie na placu kościelnym. Wchodzimy po wysokich schodach do stoiska z dewocjonaliami. Poza różańcami, obrazkami, breloczkami, medalikami, świecami można tu kupić przez cały rok opłatki wigilijne. Ogromne wrota do kościoła uchylają się bezszelustnie. Wnętrze jest na wskroś nowoczesne. Ołtarz główny stanowi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w obramowaniu rzeźb: korony i dwóch trąbiących aniołów, nad tym Jezus z rozpostartymi ramionami, a w dalszym planie (jeszcze większych rozmiarów) Bóg w koronie, wznoszący

dzie mijamy amfiteatr, w którym odbywają się różne uroczystości i zabawy kościelne. Drewniana kaplica jest mroczna, jednak odwiedzana często przez Polaków, stoi bliżej miejsca spoczynku najbliższych. Zawsze są w niej świeże kwiaty i świece.

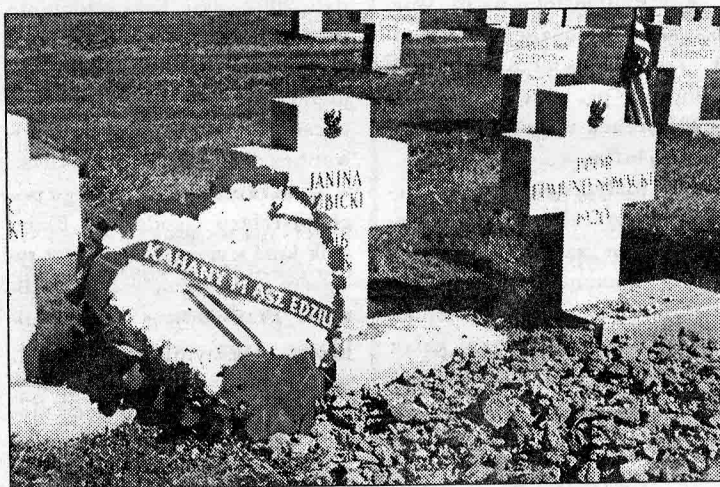
boku ukochanej żony Ireny. Zupełnie niedawno wykupili miejsca Sabina i Wojciech Pieńczykowscy. Ja też mam tu swoich znajomych. Palę znicze na grobach Stanisława Pieńczykowskiego i Sabiny Kaliszewskiej.

czący na prawym kolanie, wsparł głowę na wbitym w ziemię mieczu, a wiejący wiatr świszcząc w jego skrzydłach. Żeby zobaczyć twarz skrytą pod opuszczonym hełmem, trzeba podejść bardzo blisko. Po obu stronach pomnika łopoczą na wysokich masztach flagi: z lewej amerykańska, z prawej polska. Po drugiej stronie alei, naprzeciw pomnika, zwrócone twarzą ku niebu popiersie Władysława Andersa. Trochę dalej grób Władysława Bortnowskiego, generała dywizji, dowódcy Armii „Pomorze”, ufundowany przez żołnierzy Armii Polskiej I i II wojny światowej. Obok nagrobek Stanisława Śliwińskiego, dowódcy, inżyniera, pułkownika saperów, prezesa Związku Polaków i Organizacji Narodów Uciemierzonych w Argentynie, Prezesa Kongresu Polonii w północnej Kalifornii. I największe nagrobki: inżynierów konstruktorów pilotów: kpt. Jerzego Radlińskiego, pioniera lotnictwa oraz Szczepana Grzeszczyka, ojca polskiego szybownictwa. A dalej mnóstwo krzyży: wszystkie białe, kamienne, w szeregu jak wojsko. Odznaczają je tylko kolorowe kwiaty. Znajduję wzruszający dowód miłości na grobie ppor. Edmunda Nowackiego: kwiatowe serce od żony (zapewne nie-Polki) z fonetycznie napisanym tekstem: „Kahany mąsz Edziu”. Wracam na cmentarz współczesny. Wszędzie dowody pamięci najbliższych. Na grobie ojca Adama Janusza Citko dzieci położyły ulubione zabawki: piłki i samochodzik, ozdobione cekinami serce. Setki nowych grobów, a na wszystkich polskie nazwiska. Sami swoi.

BARBARA PASZKOWSKA

Na zdjęciach: amerykańska „Jasna Góra” w amerykańskiej „Częstochowie” oraz cmentarz polski z XIX wieku

Sami swoi

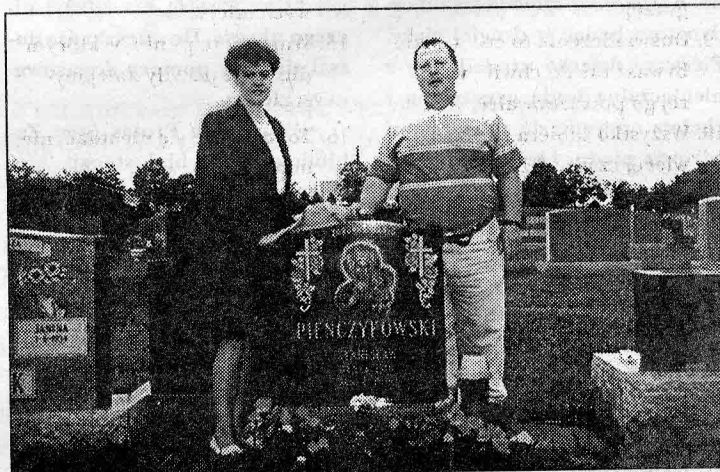


ręce w geście błogosławieństwa. Nad wszystkim wielopromienne słońce. Metalowe rzeźby w złocistobrazowym kolorze, w połączeniu z kolorowym światłem, wpadającym przez monumentalne witraże, stwarzają niezapomniany nastrój. Po obu stronach ołtarza obrazy na szkle: ostatnia wieczerza i pięć scen z życia Jezusa. W posadzce ziemię z polskich pól bitewnych, jest też ziemia z Wadowic Ojca Świętego. Palimy w bocznej kaplicy lampki ofiarne. Po wyjściu kierujemy się do dawnej kaplicy cmentarnej, która była miejscem modlitewnym przed budową kościoła. Po dro-

Doleystone jest bliskie Polakom rozproszonym po wszystkich stanach Ameryki, ponieważ „Częstochowa” to jeden wielki cmentarz polski. W latach 70. ubiegłego wieku miejsce na nim kosztowało 180 dolarów, obecnie koszt ten wzrósł do 6650 dolarów. Niemniej wykupują je Polacy z bardzo odległych stron, jak Stanisław Pieńczykowski z Phoenix w stanie Arizona. Chce z żoną Geri być pochowany tam, gdzie rodzice: Mariann i Stanisław, wujek Józef, siostra Sabina i dwóch szwagrów. Antoni Kozłowski ma już nagrobek; spocznie u

Po prawej stronie aleja, gdzie spoczywają zasłużeni Polacy: Kazimierz Przybyłowski, Adam Styka, Edward S. Witkowski (twórca Fundacji Paderewskiego w Nowym Jorku), Tadeusz Strzelski (pionier polskiego radia, redaktor radia „Głos Ameryki”), Henryk Archacki (historyk, dziennikarz, działacz Fundacji Paderewskiego), Otton Marlin Nikodym (prof. dr matematyki) i inni.

Duży obszar zajmuje cmentarz wojskowy, nad którym góruje pomnik katyński, przedstawiający odpoczywającego po bitwie rycerza husarii. Huzar, kłę-



Zdrówko, paliwko i dymek z papierosa

Wyrzucenie ministra Mariusza Łapińskiego z rządu to ciężki cios zadany służbie zdrowia. Jego zasługi reformatorskie są przecież niepodważalne. Zwiększył do 8 proc. składkę na lecnictwo, oddłużył Kasy Chorych, dał pacjentom leki za złotówkę. Wystarczyło jeszcze trochę poczekać, a niebawem, po rozpoczęciu działalności Narodowych Funduszy Zdrowia, zapanowałyby zdrowie, szczęście i wszelka pomyślność.

Niestety, zawistny o sukcesy swego ministra premier, jednym podpisem na dymisji wszystko to zniweczył.

Miller, poprzednio marynarz łodzi podwodnych, teraz latający ponaddziesięciokowymi odrzutowcami F-16, a więc zdrowy jak koń, zupełnie nie rozumie ludzi chorych. Może zresztą, jako bardzo pobożnemu, medycyna nie jest potrzebna. Wierzy, że w razie choroby pomoże pielgrzymka rządową Lancią do Częstochowy.

Natomiast z całkowitą społeczną akceptacją spotkało się zawetowanie przez prezydenta ustawy o biopaliwach. O ile mieszanie benzy-

ny z olejem rzepakowym można jeszcze jakoś przełknąć, to dolewanie do paliwa alkoholu jest po prostu grzechem.

Spirit od wieków jest przecież dla naszego dzielnego narodu podstawowym produktem konsumpcyjnym i marnowanie go w bakach samochodów, byłoby sprzeniewierzeniem się odwiecznej tradycji, zaprzeczaniem osiągnięć przodków. No, można by jeszcze zaakceptować

mieszankę spirytusu z olejem pół na pół. Wtedy dałoby się to chyba wypić, oczywiście, po odpowiedniej reklamie. Gorzałka i zakąska razem! Dwa w jednym!

Inną dobrą wiadomością jest podwyżka cen papierosów. Tym razem nie motywuje się jej troską o polepszenie zdrowia społeczeństwa, tylko wynegocjowanym w żmudnych rokowaniach, dostosowaniem naszych cen tytoniu do poziomu europejskiego. Gdy zostaniemy Europejczykami, nie wypada przecież byśmy palili, jak jakieś dziady, tańsze papierosy.

Chodzą słuchy, że naszym negocjatorom w Brukseli udało się wytargować także zrównanie zarobków Polaków ze średnią europejską!

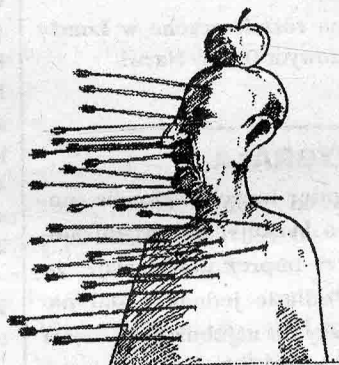
Na razie rząd trzyma tę radosną wiadomość w głębokiej tajemnicy. Podobno ma być ogłoszona przed referendum na Prima Aprilis, żeby zachęcić rodaków do głosowania za przystąpieniem do Unii.

I to ci będzie niespodzianka!

WIESŁAW
WENDERLICH



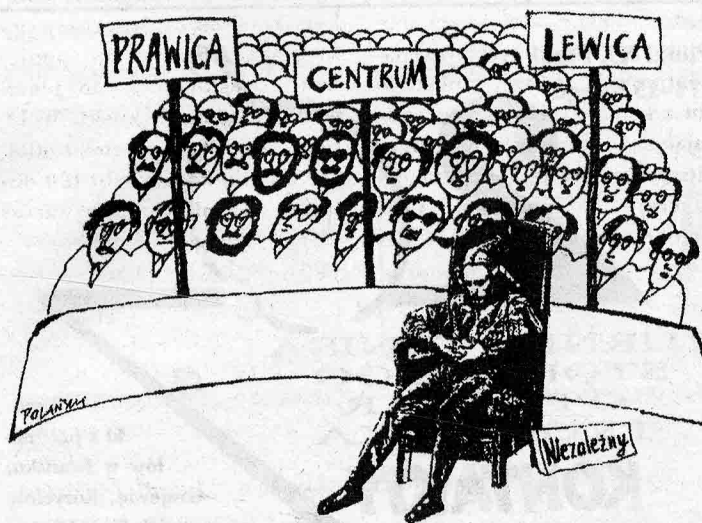
Prawa Murphy'ego



1. Złota zasada Murphy'ego — zasady określa ten, kto ma złoto.
2. Nigdy nie kłóć się z głupcem, ludzie mogą nie dostrzec różnicy.
3. Jeżeli udoskonaliasz coś dostatecznie długo, na pewno to zepsujesz.
4. Wszystko co dobre jest nielegalne, niemoralne albo powoduje tycie.
5. Nie wierz w cuda, polegaj na nich!
6. Prowizorka zawsze okazuje się najtrwalsza.
7. Nieważne jak dobrze wykonasz robotę, twój szef i tak będzie chciał byś ją poprawić.
8. Uśmiechnij się, jutro będzie gorzej.
9. Doświadczenie to coś, co zdobywasz tuż po chwili, w której go potrzebowałeś.
10. Wszystko zabiera znacznie więcej czasu, niż by się wydawało.
11. Głupcy są tak pomysłowi, że niemożliwe jest stworzenie czegoś, z czym każdy głupi sobie poradzi.
12. Jeśli coś się wydarza, to znaczy, że jest to możliwe. Zatem w walce między tobą a światem, stań po stronie świata.
13. Stopień głupoty twojego po-

- stępowania jest wprost proporcjonalny do liczby przyglądających ci się osób.
14. To, czego szukasz, znajdziesz w ostatnim spośród możliwych miejsc.
15. Wniosek to punkt, w którym nie masz już siły dalej myśleć.
16. To, co może się nie udać, nie uda się na pewno.
17. Jeżeli uczynisz komuś przysługę, to jesteś za to odpowiedzialny.
18. Człowiek postępuje rozsądnie wtedy i tylko wtedy, gdy wszelkie inne możliwości zostały już wyczerpane.
19. Wszystko ulega rozkładowi w najmniej odpowiednim momencie.

20. Otaczaj się towarzyszami broni — przeciwnik będzie miał wybór celów.
21. Jeśli natarcie posuwa się bez przeszkód — właśnie wchodzisz w pułapkę.
22. Im głupszy dowódca, tym trudniejsze zadania mu powierzają.
23. Jeśli brakuje ci wszystkiego z wyjątkiem wrogów, to znaczy, że bitwa trwa.
24. Wszystko jest możliwe pod warunkiem, że nie wiesz, o czym mówisz.
25. Wszystkie prawa Murphy'ego są optymistyczne.



spiećcia

21

Z szafy pancерnej komendanta powiatowego policji w Sejnach... zginęło 1,7 kg amfetaminy, wartości 80 tys. zł, przechowywanej jako dowód rzeczowy. Szykuje się niezły odlot. Z posady.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum (ten sam budynek) w Łomży płacą 5 złotych miesięcznie na wymianę okien. Składka jest dobrowolna, ale „dłużnikom” przypomina się nieustannie, ile zalegają. I powiedz tu coś, a Jaś rozklepie, „Kontakty” uczą go myślenia.

Najwięcej w Polsce przeciwników wstąpienia do Unii Europejskiej jest w Podlaskiem. Wszystko przez to, że norma europejska nie przewiduje sprzedaży jaj na pary!

Uważny Czytelnik „Kontaktów” dziwi się, że „zeznający” nam publicznie, co posiadają władze miast i gmin, najczęściej mają puste konta, stary samochód i mieszkania w bloku. „Skoro zarabiają parę razy więcej niż wszyscy i niczego się nie dorobili, to znaczy, że nie potrafią dobrze gospodarzyć nawet własnymi pieniędzmi. To co nas czeka, gdy będą naszymi?” Bez obaw! Nie może nas czekać już nic gorszego.

KONTAKTY



Ferie z biblioteką

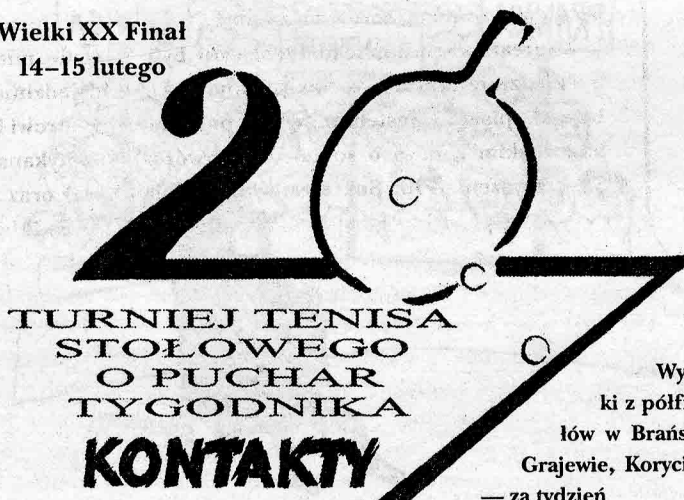
Na tych, którzy przyjdą w ferie do Oddziału dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży (ul. 3 Maja 6 a), w poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek godz. 12.00-15.00, czekają ciekawe gry i zabawy literackie i ruchowe, spotkanie z pisarzem, aktorem, a nawet marynarzem, quizy morskie, konkursy z nagrodami, wyprawy do kina, Teatru Lalki i Aktora na spektakl „Szewczyk Dratewka”, Muzeum Północno-Mazowieckiego na wystawę „Strój ludowy na Mazowszu”, prelekcja i wystawa w Muzeum Przyrody w Drozdowie pt. „Ptaki zimujące w Polsce”. W Filii nr 1 (ul. Wojska Polskiego 104/106, godz. 12.00-15.00, w poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, sobota godz. 12.00-15.00), mogą spotkać się miłośnicy literatury przygodowej, by sprawdzić swoją wiedzę i dobrze się bawić. Filia nr 4 (ul. Spółdzielcza 31, w każdy piątek, godz. 15.00-17.00) zaprasza do udziału w konkursach literackich, quizach i pogadankach, między innymi na temat wynalazku druku.

Na zakończenie ferii, 7 lutego (piątek, godz. 12.00), w Oddziale dla Dzieci odbędzie się Bal Kapitański z konkursem na najefektowniejszy strój morski. Bliższe informacje: tel. 216-54-81, 216-54-08.

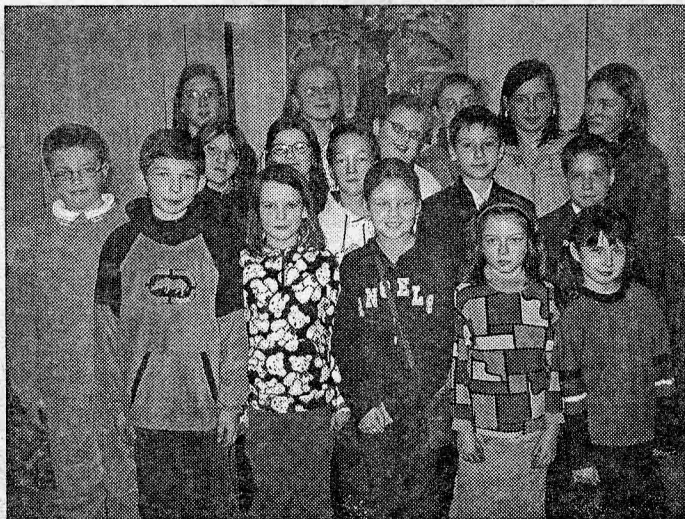
Ferie na sportowo

Od 28 stycznia do 6 lutego na zajęcia sportowe od 11.00 do 15.00, zapraszają do II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży, Sportowy Klub Tenisa Stołowego oraz Łomżyński Szkolny Związek Sportowy. Można będzie pograć w tenisa stołowego, koszykówkę i siatkówkę.

Wielki XX Finał
14-15 lutego



Skrzydlaty konkurs



— Mój karmnik jest ekologiczny, funkcjonalny i praktyczny, co oznacza, że nie zmarnuje się nawet ziarenko — mówi Agnieszka Mieczkowska, szóstoklasistka ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łomży, zdobywczyni jednej z dwóch głównych nagród. — Właściwie to ptasia stołówka z mieszkaniem, ozdobiona szyszkami. Pomagał mi tata; to nasza wspólna praca.

— Córka nie po raz pierwszy uczestniczy w konkursie przyrodniczym — chwali się Janusz Mieczkowski. — Podobnie mój syn Przemek. Oboje kochają zwierzęta, oboje rozumieją, czym dla człowieka jest środowisko. Jestem z nich dumny; zawsze mogą liczyć na moją pomoc.

Karmnik Agnieszki oraz Mileny Kossakowskiej, czwartoklasistki ze Szkoły Podstawowej nr 10, drugiej zdobywczyni głównej nagrody, zostały sprzedane podczas licytacji, z której dochód zasilił konto ostatniego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W budowę domków i karmników angażują się całe rodziny a nawet sąsiedzi! Krzepiący znak czasu nie tylko dla ptaków.

— Z każdym rokiem przybywa uczestników i prac. W tym roku było ich 197 — mówi Leszek Gołaszewski, przewodniczący Rady Osiedla nr 12, która zorganizowała konkurs. — Świadczy to o ludzkiej wrażliwości dzieci i rodziców.

Karmniki i budki lęgowe zostaną rozmieszczone w Łomży oraz w Łomżyńskim Parku Krajobrazowym Doliny Narwi.

Na zdjęciu: laureaci

ORKIESTRA WYGRAŁA

150 tysięcy złotych z Bialegoostoku, 75 tysięcy — z Suwałk, ponad 60 tys. z Łomży i około 150 tysięcy złotych z pozostałych miast i gmin regionu to przybliżony bilans kolejnego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w województwie podlaskim. Do osią-

gnąć innych regionów sporo brakuje, ale organizatorzy imprez podkreślają, że Podlasie jednak nadal należy do najuboższych części kraju. W dodatku w regionie odbyły się w grudniu i styczniu inne akcje charytatywne: tydzień przed WOŚP kwesta „Noworoczny Dar Serca” zorganizowana przez gimnazjalistów w Łomżyńskim przyniosła 26 tysięcy złotych.

Ferie z kulturą

Uczniów małych i dużych do wspólnego spędzenia ferii zimowych zaprasza Miejski Ośrodek Kultury w Wysockim Mazowieckim. Program: • 26 stycznia (niedziela) — powitanie ferii z dyskoteką dla dzieci (godz. 16.00-20.00, kawiarnia) i młodzieży (godz. 20.00-22.00, kawiarnia); • 27 stycznia (poniedziałek) — gry planszowe, krzyżówki, zabawy ruchowe (godz. 11.00-13.00, kawiarnia), zajęcia Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca (godz. 15.00-16.30 dla grupy młodszej, godz. 17.00-18.40 — dla grupy starszej, kino), aerobik (godz. 18.00-19.00, kawiarnia); • 28 stycznia (wtorek) — zajęcia dla dzieci ph. „Zgaduj — zgadula, śmiej się z nami” (godz. 11.00-13.00, kawiarnia), zajęcia plastyczne (godz. 16.00-18.00, pracownia plastyczna), spotkanie Klubu Seniora (godz. 17.00-21.00, kawiarnia); • 29 stycznia (środa) — rozstrzygnięcie konkursu na najaktywniejszego czytelnika roku z prezentacją programu Młodzieżowego Koła Teatralnego MOK (godz. 12.00, czytelnia prasy i książek); • 30 stycznia (czwartek) — zajęcia wychowawczo-edukacyjne ph. „W krainie zwierząt” (godz. 11.00-13.00, kawiarnia), zajęcia Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca (godz. 15.00-16.30 dla grupy młodszej, godz. 17.00-18.40 dla grupy starszej, kino), aerobik (godz. 18.00-19.00, kino); • 31 stycznia (piątek) — teleranek z MOK (godz. 9.00-12.00, kawiarnia); • 2 lutego (niedziela) — dyskoteka dla dzieci (godz. 16.00-20.00) i młodzieży (godz. 20.00-22.00, kawiarnia); • 3 lutego (poniedziałek) — gry planszowe i krzyżówki (godz. 11.00-13.00, kawiarnia), aerobik (godz. 18.00-19.00, kawiarnia); • 4 lutego (wtorek) — „Zgaduj — zgadula, śmiej się z nami” (godz. 11.00-13.00, kawiarnia), zajęcia plastyczne (godz. 16.00-18.00, pracownia plastyczna), spotkanie Klubu Seniora (godz. 17.00-21.00, kawiarnia); • 5 lutego (środa) — zajęcia czytelnice (godz. 11.00-13.00, czytelnia prasy i książek); • 6 lutego (czwartek) — zajęcia wychowawczo-edukacyjne ph. „W krainie zwierząt” (godz. 11.00-13.00, kawiarnia), aerobik (godz. 18.00-19.00, kawiarnia); • 7 lutego (piątek) — teleranek z MOK (godz. 9.00-12.00, kawiarnia); • 9 lutego (niedziela) — pożegnanie ferii z dyskoteką dla dzieci (godz. 16.00-20.00) i młodzieży (godz. 20.00-22.00, kawiarnia).

Bliższe informacje: tel. 275-23-43.

ORZEŁ BEZ ORŁÓW

Statutowe zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Kolneńskiego Klubu Sportowego „Orzeł” surowo oceniło pracę ustępującego Zarządu uznając, że jest odzwierciedleniem pozycji piłkarzy w podlaskiej IV lidze. Po dwóch sezonach w miarę stabilnej gry, „Orzeł” okupuje ostatnią pozycję i raczej nie ma widoków na zajęcie miejsca nie niezagrażonego spadkiem do ligi okręgowej.

Po wyborach nowego zarządu zachował jedynie dotychczasowy skarbnik. Nowym prezesem został Marek Karwowski (powiatowy lekarz weterynarii). Z siedmiu członków Zarządu aż czterech związanych zawodowo jest ze służbą weterynaryjną.

OKNA

PROMOCJA!

profile czterokomorowe
w cenie profili trzykomorowych

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K-1,1



SONAROL

OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPiński ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIÓŁ SZCZUCZYŃ ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCWIJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego

fak. 227

MATERAC DO WIBROMASA-
ŻU, tel. 216-05-73

309

SPRZEDAM SZTACHETY, 217-
43-48

319

PALETY DREWNIANE 7zł/szt.,
tel. 0-609-096-460

322-o

SPRZEDAM CHŁODZIARKE
mlekową 400L, 0-604-40-20-41

350

SPRZEDAM SIANO, 2172-069

356

SUKNIĘ ŚLUBNĄ rozm. 38, 0-
607-379-770

357

DZIAŁKĘ 0,19ha z budynkami
oraz 0,89ha łąki nad Narwią w
Wiźnie pow. Łomża, 0-691-570-
608, 0-606-245-575

362

ZBIORNIKI DO mleka 600L,
2192-345

364

ŁÓŻECZKO z materacem, 217-
92-19

365

DZIAŁKI BUDOWLANE w
Łomży i Nowogrodzie, 0-604-
518-164

1645

SEZONOWA PROMOCJA
KOTŁÓW C.O. na drewno, tro-
cinę, miał, węgiel, gaz drzew-
ny – holzgaz. Bardzo wysokie
rabaty. Ekspresowy montaż!
„Jumirpol”, Łomża, ul. Nowo-
grodzka 118, tel. (086)216-51-
71

380

MAZURY – DZIAŁKĘ 0,16ha z
możliwością zabudowy, — dział-
kę 1,74ha, tel. (087)4217-144

381-o

SPRZEDAM KROWY, tel.
(087)4211-517

385-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadle-
śnictwa (brzoza, dąb) – dosta-
wa, 216-00-10, 0-608-412-919

394-o

WINDE PRZYŚCIENNĄ bu-
dowlaną, tel. 0-604-15-20-65

402-o

TANIO OKNA z podwójną
szybą + drzwi, tel. (086)218-
95-10

419

LAS SPRZEDAM, tel. 218-35-
37

415

SIECZKARNIE DO KUKURY-
DZY, sianokiszonkę, (086)275-
55-31, 0-502-273-367

417-o

TANIO! SPRZEDAM KONSO-
LE X-BOX i playstation 2, tele-
wizor, tel. 215-35-57

421

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE,
ZNISZCZONE, (085)711-71-54
f-6001-o

POWYPADKOWE, SKORO-
DOWANE, do remontu, 0-607-
515-770.

f-6001-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-
603

422-o

ROZBITE 1994-2003, 0-602-
666-111

422-o

POWYPADKOWE, (029)7604-
603

422-o

POWYPADKOWE, 0-602-740-
749

422

KUPIĘ TOPOLE, osikę,
(029)760-44-07, 0-608-895-002

326-o

KUPIĘ STÓŁ bilardowy, 0-504-
257-077

421

LOKALE

LOKAL DO WYNAJĘCIA
60m2, Mazowiecka 1, 219-84-
34

011-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA, cen-
trum Łomży – bardzo dobra
lokalizacja, 0-605-050-390

139-o

SPRZEDAM MIESZKANIE
54m2, 218-50-20

160-oo

LOKAL 40m2, (086)216-93-21,
0-504-074-956

201-oo

FIRMA Z BRANŻY telekomu-
nikacyjnej poszukuje lokalu w
centrum Łomży o powierzchni
około 100m2. Oferty proszę kie-
rować: lublin@teledis.com.pl;
0-606-299-095

272-oo

SPRZEDAM DOM w Łomży,
(086)271-83-05

283-o

SPRZEDAM M-3 (parter),
(086) 2180-593, wieczorem.

f-127-oo

SPRZEDAM TANIO dom par-
terowy do remontu, tel. 0-601-
725-108

303

WYNAJME LOKAL 60m2, ul.
Mazowiecka 1/2, tel. 216-68-61,
0-606-615-341

296-o

WYNAJME DWUPOKOJOWE
mieszkanie, tel. 218-29-95

299

MIESZKANIE M-4 (61m2),
parter, telefon, ul. Kazańska,
0-601-967-203

305

POKÓJ DLA DZIEWCZYNY,
tel. 219-80-25 (8.00-20.00)

314

M-1 DO WYNAJĘCIA, 0-604-
18-81-91

334

STANCJA SAMOTNYM, 216-
73-26

337

SPRZEDAM M-5 w Łomży, II p.,
0-692-450-687

343-o

WYNAJME LOKAL 30m, Bro-
niewskiego 20, 215-35-01

347



KONTAKTY

SPRZEDAM M-3, 219-03-26

348

KUPIĘ LOKAL na Południu,
0-504-097-997

SPRZEDAM DOMY + bar,
Nowogród, (086)2175-192

KUPIĘ w NOWOGRODZIE
działkę z budynkami lub bez,
2185-261

DO WYNAJĘCIA LOKALE w
centrum Łomży na działalność
gospodarczą, tel. 216-64-39

371

WYNAJME LOKAL, Długa ok.
20m, 0-609-905-906

379

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 2160-
166

SPRZEDAM BLIŹNIAK 300m2
w Łomży, 2160-234

DO WYNAJĘCIA M-2 umeblo-
wane, 2196-451

POKÓJ WYNAJME, 473-24-17

M-5 SPRZEDAM, (086)2160-
624

WYNAJME MIESZKANIE
36m2, 279-10-61

SPRZEDAM M-4, 2160-167

WYNAJME LUB SPRZEDAM
lokal przy Al. Legionów w
Łomży, tel. 0-604-15-20-65

NIERUCHOMOŚCI - TYTAN,
Polowa 45 (Dom Techni-
ka NOT), (086)216-62-26,
www.tysza.pnet.pl, Kredyt
hipoteczny.

WYNAJME LOKAL, 0-504-43-
53-21

LOKAL DO WYNAJĘCIA
- gabinet lekarski, biuro, 2160-
644

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE,

OPRAWA, ksero - „Opoka”,
216-48-39

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-
135-694, 0-606-480-237

RTV — SERWIS, 216-93-79,
Wesoła 18b

RENOWACJA MEBLI, zabu-
dowy kuchenne, tralki (086)
2182-357, 0503-586-340.

KOMINKI, 0-605-660-801

PODŁOGI, SCHODY, finish
parkiet, 0-694-667-041

REMONTY, TANIO, 473-07-38

SZPACHLOWANIE, MALO-
WANIE, glazura, 2150-399

CYKLINOWANIE, UKŁADA-
NIE, 0-692-104-316

USŁUGI HYDRAULICZNE,
glazurnictwo, szpachlowanie,
remonty mieszkań, tel. 2160-
285

NAPRAWA AGD, 219-03-33

KREDYTY GOTÓWKOWE,
(086)215-17-93

REMONTY MIESZKAŃ,
domów, 2160-625, 0-602-828-
318

PARAPETY, SCHODY, blaty
kuchenne i łazienkowe z wło-
skich marmurów sztucznych i
granitów naturalnych. Rabaty
nawet do 20%, Łomża, Poznań-
ska 156 (wjazd przy stacji
paliw), tel. 2180-801

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 6,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 10,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 14,99*

GLAZURA 16,49*

SIDING 14,99*

FARBA ŚNIEŻKA ULTRA-BIEL 28,49**

* zł/m² ** zł/10 l

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Elk, ul. Kościuski 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

fak. 180

WYPOŻYCZALNIA SAMO-
CHODÓW, 216-32-42, 0-604-
430-889

NAPRAWA: pralki, lodówki,
218-07-07

KRYCIE DACHÓW, 218-58-93,
0-504-866-351

KREDYTY GOTÓWKOWE,
216-31-12, 216-39-86

REMONTOWO-BUDOWLA-
NE, 2169-109, 0-694-662-526

ZESPÓŁ - WESELA, 0-604-31-
02-77

REMONTY - WYKOŃCZENIA
najtaniej!, 0-602-170-965

SZPACHLOWANIE, MALO-
WANIE, panele, 218-37-65

REMONTY MIESZKAŃ, 2169-
199

USŁUGI BUDOWLANE, 0-
503-500-997

STUDNIE, 0-600-550-109,
(086)218-59-91

RTV NAPRAWA, 473-01-90

GLAZURA, HYDRAULIKA,
tel. 216-70-96

ŁAZIENKI od „A do Z” prze-
róbki hydrauliczne, szpachlo-
wanie, panele, tel. 0-600-16-
16-71

REMONTY MIESZKAŃ, 216-
62-88, 0-608-014-410

TYNKI GIPSOWE agregatem,
0-604-054-804

ROZLICZENIA PIT-ów, 0-502-
690-731

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-
602-868-891

ZIR: — instalacje elektrycz-
ne, — remonty, — budowy,
— docieplanie, — adapta-

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING
Autoryzowany Przedstawiciel PTF
Oferujemy niskoprocentowane kredyty
samochodowe i hipoteczne, leasing
Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4*)
Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl
Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...
Nie proponuje Nikt!

fak. 176

KONTAKTY



cja poddaszy, — ogrodzenia,
(086)218-63-29, 0-602-746-220

376

USŁUGI ARCHIWISTYCZNE,
(086)219-47-77, 0-608-317-012

378

UKŁADANIE, CYKLINOWA-
NIE, 0-692-818-162

387-o

PODŁOGI: — układanie, cykli-
nowanie, — schody, — wyrób,
— montaż, 0-607-323-887

393-o

CYKLINOWANIE, GLAZURA,
tel. 2169-240

403-o

GLAZURA, TERAKOTA,
remonty, Łomża, okolice, 473-
14-20

406

HYDRAULIKA, 218-85-08

413

UKŁADANIE GLAZURY, tera-
koty, paneli ściennych i podło-
gowych, malowanie, szpachlo-
wanie, remonty, tel. 0-609-185-
377, 473-16-41

418

TRANSPORT

HANNOVER — każda niedzie-
la, 215-76-17, 215-75-34.

f-8062-o

BUSEM — LOTNISKÓ, impre-
zy, 2188-223

7847-o

„MISTRAL” — BUSY 8-17 osób,
217-90-48

7927-o

BUSEM 9-osobowym, 218-34-
58, 0-604-621-841

8092-o

NIEMCY BUSEM, tel. 2176-215,
0-608-778-708

186-o

HANNOVER — BREMEN
każda sobota, tel. 215-76-25, 0-
608-611-628

186-o

PRZEWÓZ OSÓB w kraju — bus,
(086)4738-389, 0-606-732-503

237-oo

BELGIA, NIEMCY, 0-602-59-
59-64, (086)218-82-23

328-o

BUSEM KRAJ, 218-30-88, 0-
608-576-544

338-o

HANNOVER — OKOLI-
CE wyjazdy — środa, powro-
ty — sobota, 0-506-820-844,
(086)218-62-67, (0049)170-36-
29-337

349

PRACA

KOSMETYKI — możesz doro-
bić, 2184-198

126-o

PRZYJMĘ DO PRACY przed-
stawiciela — usługi finansowe,
216-31-12, 216-39-86

257-oo

PRZYJMĘ FRYZJERKĘ lub fry-
zjera, 4730-534

304

DAM PRACĘ ambitnym, szuka-
jącym możliwości rozwijania,
wiek 18-30 lat, tel. 0-692-690-
926, (086)212-51-87

307

ZOSTAŃ KONSULTANTKA
„Oriflame”, (086)217-59-27, 0-
606-641-643

310-o

FIRMA ZATRUDNI zdyscypli-
nowanych do pracy w domu lub
biurze, wynagrodzenie 1250
(netto), 0-600-805-811

321-o

PRZYJMĘ UCZNI w zawodzie
blacharza, lakiernika samocho-
dowego, (086)216-67-89

340

FIRMA HANDLOWA zatrudni
pięć osób, 0-692-374-936

367-o

POSZUKUJE FRYZJERA
męskiego i manikiurzystki, 0-
608-418-114

370

SZUKAM OPIEKUNKI do
dziecka, 0-502-472-377

372

ZWROT PODATKU z pracy
— Niemcy, Europa Zachodnia,
tel. (071)385-20-18

377-o

ZATRUDNIĘ MŁODYCH, 216-
44-18

384

ZATRUDNIĘ: szpachlarza,
regipsiarza i glazurnika, 0-602-
651-626

414

NAUKA

CHEMIA, MATEMATYKA,
fizyka, 216-62-94

140-o

GIMNAZJUM mat.-przycz., 217-
25-97

184-o

PISANIE PRAC, 0-504-892-266

230-o

ANGIELSKI — korepetycje i tłu-
maczenia, 218-05-85

324-o

ANGIELSKI — KOREPETYCJE
— tanio, 2187-871

353

AutoCad — KOREPETYCJE
— tanio, solidnie, 0-691-509-520

410

KURSY: — językowe, księgowy
małych i średnich firm; samo-
dzielny księgowy, BHP dla pra-
codawców — NOT Łomża, tel.
216-64-72

398

FERIE Z KOMPUTEREM, tel.
216-41-29

398

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM KONIE pod siodło,
(086)473-89-15

245-o

PIESKI PEKIŃCZYKI,
(086)218-19-77

327

KUCE FELIŃSKIE — klacz
żrebna, odsadek, tel. (087)4217-
144

381-o

SPRZEDAM PEKIŃCZYKA,
216-25-30

390

ZAGINAŁ OW CZAREK nie-
miecki. Nagroda!, 216-53-89

392

BERNARDYNY, (086)215-75-
13

397

INNE

USA WYCIECZKI, (089)527-
30-07

8082-o

KANTOR i LOMBARD „BIM”
został przeniesiony z ul. Bema
na ulicę Małachowskiego 5, tel.
218-02-36. Zapraszamy

08-o

BIURO MATRYMONIALNE
„Katarzynka”, (086)473-16-50,
0-607-191-070

038-o

ODBLOKUJEMY — KUPIMY
każdy telefon komórkowy
— „Wortel II”, 2190-555, 0-503-
333-339

298-o

ZLECEŃ NAPISANIE pracy
magisterskiej, tel. 0-506-698-
256

325

KANTOR — LOMBARD, ul.
Bema 35. Zapraszamy!

359

UDOSTĘPNIĘ MIEJSCE na
reklamę, tel. (086)218-21-32

360

SOLARIUM — Nowoczesne
urządzenia, Łomża, Os. Maria
Cisowa 3, 216-93-36

407

POSEZONOWA OBNIŻKA
CEN — tanie kurtki, Małachow-
skiego 3 — „MAŁOLAT”

411



KTO PIERWSZY
TEN LEPSZY!



Nissan Almera
oszczędzasz
do 3500 zł

Nissan Primera
oszczędzasz
do 4500 zł

MODELE
2002

Teraz Nissan Almera i Primera w jeszcze bardziej atrakcyjnych cenach.*
Wszystkie modele wyposażone są w klimatyzację, ABS, EBD, BA
oraz 4 lub 6 poduszek powietrznych.
Liczba samochodów jest ograniczona, więc kto pierwszy, ten lepszy!
Szczegóły w salonach dealerskich Nissana.
*Oferta dotyczy rocznika 2002.



SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

fak. 226

ZAKŁAD BLACHARSKO-LAKIERNICZY

PIOTR KURAK

w ŁOMŻY, ul. Rybaki 77 tel. (0 86) 216-67-89

• OFERUJE AUTORYZOWANE NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE

• NAPRAWY GWARANCYJNE I POWYPADKOWE
SAMOCHODÓW MARKI SKODA

• A TAKŻE NAPRAWY I HOLOWANIE
INNYCH MAREK SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH



Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400



My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.



96 21 lub **218 10 26**

Firma zajmująca się
WYPOSAŻENIEM
budynków inwentarskich
zatrudni

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO
północno-wschodnia Polska

Od kandydata oczekujemy:

- wykształcenie wyższe rolnicze
- wiek do 35 lat
- prawo jazdy kat. B
- podstaw znajomości języka angielskiego
- podstaw obsługi komputera.

Oferty wyłącznie pisemne z c.v. z listem motywacyjnym i zdjęciem
prosimy wysłać na adres:

MARCIN KRAJEWSKI

80-225 Gdańsk, ul. Wassowskiego 15/2a

Nie zwracamy nadesłanych ofert,
skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

fak/k-mc

fak. 416

STIHL®

■ **NOWOCZESNY**

■ **NIEZAWODNY**

■ **BEZPIECZNY**

już od
795,-



ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Ciechanowiec** -
Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13
(pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska
Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46,
tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków**
Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A,
tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90,
Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka**
- Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Wysokie Maz.** -
1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10,
tel. 271 69 07.

fak. 179

USŁUGI KOMUNALNE „BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³

Kp-7 m³



tel. 218-25-26

fak. 178



formuła RENAULT

Renault Thalia rabat do 4 500 zł
Rabaty także na pozostałe
modele Renault.
www.renault.com.pl

15-25 stycznia

maksymalnie
niskie ceny
przez 10 dni
Okazje nie są wieczne



Oferta dotyczy modeli wyprodukowanych w 2002.

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

fak/kn

TOYOTA

Yaris i Corolla



ATRAKCYJNE CENY ROCZNIKA 2002!

www.toyota.pl

Toyota Białystok 15-620 Białystok
(0-85) 662 70 70 ul. Elewatorska 60

I PAMIĘTAJ, POSIADAMY JEDNĄ Z NAJLEPSZYCH OFERT FINANSOWYCH NA POLSKIM RYNKU

**PRZESTAŃCIE MARZYĆ!
ZACZNIJCIE DZIAŁAĆ!**

**DZIAŁKI,
DOMY,**

**MIESZKANIA,
SAMOCHODY,**

**SPRZĘT RTV I AGD,
REMONTUJCIE,**

**ROZBUDOWUJCIE,
SPŁACAJCIE INNYCH**

MIESZKANIOWE (do 25 lat)		+3,6%	SAMOCHODOWE (do 7 lat)		+4,8%
kwota	rata/m.-c	rata/m.-c	kwota	rata/m.-c	rata/m.-c
50.000zł	166,66zł	317,00zł	10.000zł	119,05zł	159,00zł
100.000zł	333,34zł	633,00zł	20.000zł	238,10zł	318,00zł
150.000zł	500,00zł	950,00zł	30.000zł	357,14zł	477,00zł

ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ I POROZMAWIAJ Z NASZYM DORADCĄ

BIAŁYSTOK, ul. LEGIONOWA 28, I p. lok. 2

tel. (085) 742 55 75, 742 55 76, 742 55 78